

SESJA III

dnia 4 grudnia 1963 roku

KONSTYTUCJA
O LITURGII ŚWIĘTEJ

WPROWADZENIE DO KONSTYTUCJI O LITURGII ŚWIĘTEJ

I. OWOC PÓŁWIECZA RUCHU LITURGICZNEGO

Mianem ruchu liturgicznego określamy podejmowane na przełomie XIX i XX w. w krajach zachodniej Europy (Belgia, Francja, Niemcy, Anglia), początkowo w lokalnych wspólnotach wiernych świeckich i zakonnych, a potem popierane także przez papieży i Stolicę Apostolską, inicjatywy zmierzające do odkrycia głębi liturgii i takiego jej ukształtowania, aby skuteczniej wyrażała uświęcające i kultyczne działanie Chrystusa i Ducha Świętego w sakramentalnych znakach Kościoła¹. Początki tego ruchu łączą się z działalnością Prospera Guérangera (1805–1875), opata klasztoru benedyktynów w Solesmes; Lamberta Beauduina (1873–1960), założyciela benedyktyńskiej wspólnoty w Amay (Belgia), przeniesionej potem do Chevetogne, inicjatora Kongresu w Malines (1909), autora niewielkiego, ale bardzo cennego i programowego opracowania *La piété de l'Église* (Louvain 1914); z badaniami naukowymi i publikacjami niemieckiego benedyktyna z opactwa Maria-Laach, Odo Casela (1886–1948)². Ruch ten nabrał nowego dynamizmu od czasu ogłoszenia na początku pontyfikatu św. Piusa X (1903–1913) motu proprio o muzyce sakralnej *Tra le sollecitudini* (22 listopada 1903), w którym znalazło się cenne dla przyszłej odnowy liturgii zdanie: „Jest naszym najgłębszym pragnieniem, aby rozwinął się i umocnił u wszystkich wiernych duch prawdziwie chrześcijański. Dlatego należy zadbać przede wszystkim o świętość i godność sakralnej budowli, w której wierni się gromadzą, aby zaczerpnąć tego ducha z jego pierwszego i niezastąpionego źródła, jakim jest czynne uczestnictwo w świętych misteriach oraz w publicznej i uroczystej modlitwie Kościoła”³.

Znaczenie ruchu liturgicznego dla życia współczesnego Kościoła wysoko ocenił papież Pius XII (1939 – 1958) w przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Liturgicznego, który odbył się w Asyżu w dniach 18–22 września 1956 r. Po przypomnieniu ważnych dokumentów wydanych przez św. Piu-

¹ Dzieje ruchu liturgicznego przedstawiają m.in.: O. Rousseau, *Histoire du mouvement liturgique*, Paris 1945; A. Kerkvoorde – O. Rousseau (red.), *Le mouvement théologique dans le monde contemporain*, Paris 1969. Rozdział pierwszy tej książki jest poświęcony ruchowi liturgicznemu: *Le mouvement liturgique du XIXe siècle* (s. 7–30); B. Botte, *Le mouvement liturgique. Témoignage et souvenirs*, Paris 1973. Autor tej publikacji przedstawia zarys historii ruchu liturgicznego, a także swój udział w przygotowaniu schematu Konstytucji o liturgii oraz (do końca r. 1972) w pracy Rady powołanej w 1964 r. dla jej wykonania.

² Główne dzieło O. Casela to: *Das christliche Kultmysterium*, Regensburg 1932, (czwarte wydanie 1960).

³ Cytat pochodzi z: A. Bugnini (red.), *Documenta pontificia ad instaurationem liturgicam spectantia*, t. I (1903–1953), Roma 1953, s. 12n. Urzędowa włoska wersja dokumentu została opublikowana w ASS 36 (1903–1904) s. 329–339.

sa X⁴, a także swojej encykliki o liturgii, *Mediator Dei* (20 listopada 1947)⁵, dekretu wprowadzającego odnowione obrzędy Wielkiego Tygodnia (16 listopada 1955)⁶ i encykliki *De musica sacra* (25 grudnia 1955)⁷, Pius XII stwierdził: „W ten sposób ruch liturgiczny ukazał się jako znak rozporządzeń Bożej opatrności dla obecnych czasów, jako przejście Ducha Świętego przez Jego Kościół, aby bardziej zbliżyć ludzi do tajemnic wiary i do bogactw łaski, płynących z czynnego udziału wiernych w życiu liturgicznym”⁸.

Kontynuując program odnowy liturgii, zapoczątkowanej przez swoich poprzedników, papież Jan XXIII (1958–1963) motu proprio *Rubricarum instructum* (25 lipca 1960) ogłosił nowy Kodeks rubryk Mszy świętej i modlitwy liturgicznej (liturgii godzin), zapowiadając równocześnie, że ogólne zasady (*altiora principia*) reformy całej liturgii zostaną przedstawione Ojcom Soboru powszechnego, jaki pod wpływem Bożego natchnienia papież postanowił zwołać⁹.

II. ZAPOWIEDŹ ZWOŁANIA SOBORU, PRACE PRZYGOTOWAWCZE I UCHWALENIE KONSTYTUCJI O LITURGII ŚWIĘTEJ

Postanowienie zwołania Soboru ogłosił papież Jan XXIII w bazylice św. Pawła za Murami 25 stycznia 1959 r.¹⁰ 5 czerwca 1960 r. powołano Centralną Komisję Przygotowawczą. Nazajutrz, 6 czerwca, kardynał Gaetano Cicognani († 1962) został mianowany przewodniczącym Komisji Przygotowawczej ds. Liturgii, zaś funkcję jej sekretarza powierzono (11 lipca 1960) o. Annibale Bugniniemu CM. Komisja składała się z 65 członków, konsultorów i doradców. Byli nimi biskupi oraz znani w świecie diecezjalni i zakonnicy specjaliści w zakresie liturgii oraz duszpasterstwa. Pracą każdej z trzynastu podkomisji, którym zostały powierzone konkretne zadania tematyczne, kierowali: relator, sekretarz i kilku konsultorów¹¹.

⁴ Chodzi tu zwłaszcza o motu proprio *Abhinc duos annos* (23 października 1913): AAS 5 (1913) s. 449–451.

⁵ AAS 39 (1947) s. 522–595.

⁶ AAS 47 (1955) s. 838–847.

⁷ AAS 48 (1956) s. 5–25.

⁸ AAS 48 (1956) s. 712. Cały dokument: tamże, s. 711–725. Trzeba tu uwzględnić pokaźną pracę napisaną przez Annibale Bugnini († 1982), prezbitera ze zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, a potem arcybiskupa, który bardzo czynnie uczestniczył w przygotowaniu programu ogólnej odnowy liturgii jako sekretarz ustanowionej przez Piusa XII (28 maja 1948) Komisji ds. Reformy Liturgicznej. W latach 1959–1962 był sekretarzem Komisji Przygotowawczej ds. Liturgii Soboru Watykańskiego II. Następnie (1964–1969) pełnił funkcję sekretarza Rady ds. Wykonania Konstytucji o Liturgii Świętej, wreszcie (1969–1975) był sekretarzem utworzonej przez Pawła VI Kongregacji Kultu Bożego. Praca ta nosi tytuł: *La riforma liturgica (1948–1975)*, Roma 1983.

⁹ Tekst motu proprio *Rubricarum instructum* oraz Kodeksu rubryk znajduje się w AAS 52 (1960) s. 593–734. Cytowana wzmianka o *altiora principia* odnowy liturgii pochodzi z owego motu proprio, s. 594.

¹⁰ Por. A. Bugnini, *La riforma liturgica*, dz. cyt., s. 26.

¹¹ Szczegółową organizację podkomisji oraz ich skład personalny podaje A. Bugnini w dz. cyt., s. 27n.

Schemat konstytucji o liturgii komisja opracowała podczas posiedzeń, które odbyły się od 12 listopada 1960 do 13 stycznia 1962 r. Przewodniczący komisji, kard. Gaetano Cicognani, zatwierdził go 1 lutego 1962 r. Kilka dni później (5 lutego 1962) jednak zmarł, a jego następcą i zarazem prefektem Kongregacji Obrzędów został mianowany (22 lutego 1962) kard. Arcadio Maria Larraona.

Centralna Komisja Przygotowawcza Soboru, nadzorująca prace poszczególnych komisji, po zbadaniu (26 marca – 3 kwietnia 1962) przedłożonego jej schematu o liturgii oceniła go jako najlepszy spośród schematów dotychczas analizowanych. Zgłosiła jedynie kilka propozycji poprawek (*emendationes*), które miały być wprowadzone do tekstu. Po ich uwzględnieniu schemat konstytucji o liturgii został opublikowany wraz z innymi schematami, które po zatwierdzeniu (13 lipca 1962) przez papieża Pawła VI rozesłano w specjalnym tomie wszystkim przyszłym Ojcom Soboru¹².

Pierwsze cztery schematy o charakterze doktrynalnym¹³, przygotowane jako przedmiot obrad, nie spotkały się z przychylnym przyjęciem Ojców Soboru. Wyrażono obawę, że dyskusja nad nimi prowadziłaby do kontrowersji, których i papież Jan XXIII, i biskupi chcieli uniknąć¹⁴. Podczas ogólnego zgromadzenia w dniu 16 października 1962 r. ogłoszono komunikat, że pierwszym dokumentem, jakim Sobór się zajmie, będzie schemat konstytucji o liturgii. 20 października w czasie trzeciego zgromadzenia ogólnego, Ojcowie wybrali 16 członków Komisji ds. Liturgii, zaś 8 innych mianował papież Jan XXIII. Zostało też powołanych 26 biegłych (*periti*). Sekretarzem komisji nie został jednak o. Annibale Bugnini, ale o. Ferdinando Antonelli OFM. Był to skutek nieufności kręgów kurialnych wobec bardzo zasłużonego sekretarza komisji przygotowawczej, podyktowany oskarżeniami o zbytnią śmiałość sformułowań przedłożonego schematu i planów reformy¹⁵.

Zadaniem komisji było doskonalenie tekstu konstytucji poprzez uwzględnienie poprawek (*emendationes*) i propozycji (*modi*) zgłoszonych podczas piętnastu ogólnych zgromadzeń Soboru – od 22 października do 13 listopada 1962 r. Wygłoszono 328 przemówień; 297 innych interwencji przedłożono na piśmie. 14 listopada 1962 r., po zakończeniu debaty nad całym tekstem konstytucji, odbyło się głosowanie, którego wynik był następujący: na 2215 obecnych Ojców 2162 opowiedziało się za przyjęciem tekstu, 46 przeciwko, 7 głosów było nieważnych. O. Bugnini napisał w związku z tym wynikiem soborowej debaty: „Dowodził [on], że schemat był odzwierciedleniem wycucia liturgii i oczekiwań powszechnego Kościoła; że zasługiwał na zaufanie oraz był cenny dla przeprowadzenia reformy liturgicznej zgodnie z najlepszą tradycją Kościoła”¹⁶.

Po uwzględnieniu przez Komisję Soborową ds. Liturgii wszystkich zgłoszonych poprawek i przedłożeniu Ojcom zmodyfikowanego tekstu, 22 listopada 1963 r.,

¹² Publikacja ta nosi tytuł: *Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani Secundi, Schemata Constitutionum et Decretorum, de quibus disceptabitur in Concilii Sessionibus*. Series prima, Typis Polyglottis Vaticanis 1962. Schemat konstytucji o liturgii obejmuje s. 155–201.

¹³ Były to schematy: O źródłach Objawienia, O strzeżeniu depozytu wiary, O chrześcijańskim porządku moralnym oraz O czystości, małżeństwie, rodzinie i dziewictwie.

¹⁴ Por. A. Bugnini, dz. cyt., s. 40.

¹⁵ Por. tamże, s. 41.

¹⁶ Tamże, s. 42.

dokładnie w 60. rocznicę ogłoszenia motu proprio Piusa X *Tra le sollecitudini*, podczas 73. Ogólnego Zgromadzenia Soboru odbyło się głosowanie, w którym 2158 Ojców opowiedziało się za przyjęciem tekstu, zaś 20 było przeciwnych. 4 grudnia 1963 r., podczas kongregacji publicznej z udziałem Pawła VI, odbyło się ostateczne głosowanie nad konstytucją o liturgii. Spośród 2151 obecnych Ojców 2147 oddało głos pozytywny, zaś 4 negatywny. Kiedy sekretarz generalny Soboru, abp Pericle Felici, oznajmił papieżowi wynik głosowania, w auli rozległ się długotrwały aplauz Ojców. Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii świętej została uchwalona dokładnie w 400. rocznicę zakończenia Soboru Trydenckiego (4 grudnia 1563). Abp Felici zapowiedział, że do 16 lutego 1964 r. będzie trwał okres *vacatio legis* przed wprowadzeniem w życie uchwalonego dokumentu.

Na zakończenie owej kongregacji Soboru Paweł VI powiedział m. i.: „Trudna i złożona debata została uwieńczona wspaniałym owocem. Albowiem roztrząsany temat jest poniekąd najważniejszy ze wszystkich, tak ze swej natury, jak i z racji godności, jaką święta liturgia odznacza się w Kościele (...). Z tego też powodu przepelnia nas szczerą duchową radość. Zauważamy bowiem, że została tu zachowana właściwa hierarchia wartości i obowiązków. Wyznaliśmy, że Bogu należy się pierwsze miejsce; że naszą pierwszą powinnością jest modlitwa; że święta liturgia to pierwsze źródło owej wymiany, w której życie samego Boga zostaje nam udzielone; to pierwsza szkoła naszego duchowego życia; pierwszy dar, jakiego mamy udzielać chrześcijańskiemu ludowi, złączonemu z nami przez wiarę i modlitwę; to pierwsze zaproszenie skierowane do świata, aby rozwiązał swój niemy język w świętej i prawdziwej modlitwie, aby odczuł niewymowną i ożywczą moc, płynącą ze śpiewania razem z nami chwały Boga i ludzkiej nadziei, przez Jezusa Chrystusa i w Duchu Świętym”¹⁷.

III. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KONSTYTUCJI

Symboliczną wymowę ma wspomniana już zbieżność dat: uchwalenia przez Sobór Watykański II konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1963) i zakończenia – przed 400 laty – obrad Soboru Trydenckiego (4 grudnia 1563). W atmosferze zagrożenia jedności Kościoła i podważania przez reformatorów istoty liturgii (zwłaszcza Mszy świętej), Ojcowie Soboru Trydenckiego postanowili zlecić Stolicy Apostolskiej przeprowadzenie ogólnej reformy liturgii przez usunięcie powstałych nadużyć i wprowadzenie jednolitych, poprawionych – w takiej mierze, w jakiej to wówczas było możliwe – ksiąg liturgicznych, które miały obowiązywać

¹⁷ Fragment łacińskiego tekstu przemówienia Pawła VI znajduje się w: R. Kaczynski (red.), *Enchiridion documentorum institutionis liturgicae*, t. I (1963–1973) Torino 1976, nr 133; AAS 56 (1964) s. 34. Naszkicowane tu etapy prac nad tekstem konstytucji o liturgii szczegółowo przedstawiają m.in.: J. A. Jungmann, *Konstitution über die heilige Liturgie. Einleitung und Kommentar*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche. Das zweite Vatikanische Konzil*, Teil I, Freiburg 1966, s. 10–13; H. Schmidt, *La Constitution de la Sainte Liturgie. Texte-genèse-commentaire-documents*, Bruxelles 1966; F. Jop, *Prace Soborowej Komisji Liturgicznej*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1964) 151–159; E. J. Lengeling, *Die Konstitution des zweiten Vatikanischen Konzils über die heilige Liturgie. Lateinisch-deutscher Text mit einem Kommentar*, Münster 1965.

w całym Kościele zachodnim. W wyniku tych postanowień ukazały się po Soborze następujące księgi: brewiarz (1568), mszał (1570) i pontyfikał (1588). Centralne kierowanie sprawami liturgii w Kościele rzymskokatolickim zostało powierzone Świętej Kongregacji Obrzędów, ustanowionej 22 stycznia 1588 r. przez papieża Sykstusa V (1585–1590). Zadaniem biskupów diecezjalnych było czuwanie nad przestrzeganiem w dziedzinie liturgii prawa ustalonego przez wspomnianą kongregację. Rozpoczęła się w ten sposób epoka centralizacji i jednolitości form liturgii w Kościele zachodnim.

Sobór Watykański II, który odbywał się w zupełnie odmiennych warunkach, w kilku sformułowaniach Konstytucji o liturgii odwołuje się do nauki Soboru Trydenckiego (por. nr 7, 33, 55, 77). Jest to szczególnie widoczne we wstępie (*proemium*) do mszału ogłoszonego przez Pawła VI na mocy konstytucji apostolskiej *Missale Romanum* z 3 kwietnia 1969 r., a opublikowanego dekretem Kongregacji Kultu Bożego z 26 marca 1970 r. W dziedzinie liturgii Ojcowie *Vaticanum II* postanowili kontynuować odnowę zamierzoną przez Sobór Trydencki i przeprowadzić ją zarówno w duchu wierności zdrowej tradycji, jak i zgodnie z wymogami uprawnionego postępu (por. KL 21, 23). I tak z pobudek wierności tradycji Sobór postanawia zachować prawnie uznane w Kościele obrządku oraz zapewnić ich rozwój (nr 4). Z drugiej strony, uznając istotną jedność obrządku rzymskiego, przewiduje dopuszczenie w przyszłości uzasadnionych różnic w wyniku adaptacji tego obrządku do umysłowości i tradycji różnych ludów i regionów (por. nr 37–40)¹⁸. Opierając się na zasadzie kolegialności urzędu posługiwania biskupów (zostanie ona wyłożona w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, nr 21–25), Sobór przyznaje ważne uprawnienia w dziedzinie liturgii biskupowi diecezjalnemu (por. nr 22 § 1, 41, 42) oraz krajowym (lub regionalnym) konferencjom episkopatu (por. nr 22 § 2, 44). W ten sposób Sobór Watykański II rozpoczyna w sferze kierowania życiem liturgicznym epokę zróżnicowania w jedności oraz decentralizacji uprawnień.

Ojcowie Soboru Trydenckiego nie mogli się zgodzić na żądanie reformatorów, aby liturgia była sprawowana w językach narodowych¹⁹. Sobór Watykański II zachowuje w obrządkach Kościoła zachodniego użycie języka łacińskiego. Z drugiej jednak strony – z racji pastoralnych – otwiera szeroki dostęp językom ojczystym do liturgii Mszy świętej, sakramentów i sakramentaliów (por. nr 36, 54, 63)²⁰.

¹⁸ To postanowienie Soboru zostało podjęte w czwartej instrukcji o wykonaniu Konstytucji o liturgii (25 stycznia 1994): Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Liturgia rzymska i inkulturacja. IV instrukcja dla poprawnego wprowadzenia soborowej Konstytucji o liturgii (art. 37–40)*, Rzym 1994. Możliwość głębszej adaptacji liturgii Mszy św. do lokalnych tradycji i zwyczajów jest też przewidziana w trzecim wzorcowym wydaniu *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* (20 kwietnia 2000), w rozdziale IX zatytułowanym: „Adaptacje zależne od kompetencji biskupów oraz Konferencji Episkopatu” (nr 386–399).

¹⁹ Por. Sobór Trydencki. Sesja XXII (1562), Nauka o Najświętszej Ofierze Mszy świętej, rozdz. VIII: Denz. 1749 (*Breviarium fidei*, VII, 327); kan. 9: Denz. 1759 (*Breviarium fidei*, VII, 337); H. Schmidt, *Liturgie en langue vulgaire. Le problème de la langue liturgique chez les premiers réformateurs et au Concile de Trente*, Rome 1950.

²⁰ Wprowadzanie języków narodowych do liturgii po Soborze odbywało się stopniowo. W pierwszej instrukcji o należytych wprowadzeniach Konstytucji o liturgii świętej *Inter Oecumenici* (26 września 1964; podpisanej przez prefekta Kongregacji Obrzędów, kard.

Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* składa się ze wstępu (nr 1–4), z siedmiu rozdziałów, których tytuły przypominają tematykę prac podkomisji, które działały w strukturze Przedsoborowej Komisji Przygotowawczej²¹ (nr 5–130) oraz z dodatku zawierającego deklarację Soboru Watykańskiego II w sprawie możliwości obchodzenia przez wszystkich chrześcijan uroczystości Zmartwychwstania Chrystusa i w związku z reformą kalendarza.

A. M. Larraone, oraz przewodniczącego Rady dla wykonania Konstytucji o liturgii, kard. G. Lercaro) wydano w tej sprawie następujące zarządzenia: „Me Mszach śpiewanych lub bez śpiewu (*in Missis lectis*), sprawowanych z udziałem ludu, kompetentna kościelna władza terytorialna może – po zatwierdzeniu rozporządzeń wydanych przez Stolicę Apostolską – dopuścić język narodowy:

a) zwłaszcza w czytaniach Epistoły i Ewangelii oraz w modlitwie powszechnej czyli w modlitwie wiernych;

b) zależnie od miejscowych warunków także w śpiewie stałych części Mszy świętej (*Ordinarium Missae*): *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus-Benedictus* i *Agnus Dei*; w antyfonach na wejście, przygotowanie darów i Komunii oraz w śpiewach między czytaniem;

c) ponadto w aklamacjach, pozdrowieniach, w formułach dialogu, w formułach: *Ecce Agnus Dei; Domine, non sum dignus* i *Corpus Christi* w czasie Komunii wiernych; w modlitwie Pańskiej wraz ze wstępną zachętą i embolizmem” (nr 57).

„Tylko Stolica Apostolska może udzielać zezwolenia na stosowanie języka narodowego w innych częściach Mszy świętej, które śpiewa lub recytuje sam celebrans” (nr 58).

„Kompetentna władza terytorialna może zezwalać na stosowanie języka narodowego – po zatwierdzeniu odpowiednich zezwoleń przez Stolicę Apostolską:

a) w obrzędach chrztu, bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych i małżeństwa, nie wyłączając bynajmniej formuły istotnej, a także przy udzielaniu Komunii świętej;

b) przy udzielaniu święceń: w przemówieniach na początku poszczególnych święceń lub konsekracji, a także w formule badania ciekta przy święceń biskupa, jak też w pouczeniach;

c) w sakramentaliach;

d) w obrzędzie pogrzebu.

Gdyby stosowne wydawało się wprowadzenie języka narodowego w szerszym zakresie, należy zachować przepis art. 40 Konstytucji” (nr 61).

„W celebracji modlitwy liturgicznej (*in divino officio*) duchowni są obowiązani zachować język łaciński” (nr 85). W kolejnych punktach dokumentu jest jednak mowa o tym, że ordynariusze i wyżsi przełożeni kleryckich wspólnot zakonnych mogą w poszczególnych przypadkach zezwalać na posługiwanie się w modlitwie liturgicznej językiem ojczystym, gdyby język łaciński stwarzał owym duchownym przeszkodę w należyтым spełnianiu tego obowiązku (por. nr 86). Przy udzielaniu zezwolenia należy brać pod uwagę poważną trudność wynikającą z uwarunkowań fizycznych, moralnych, intelektualnych i duchowych konkretnych osób. Jednakże zezwolenie udzielane jedynie celem ułatwienia modlitwy i spotęgowania jej pobożności w żaden sposób nie znosi obowiązku, jaki ciąży na każdym kapłanie obrządku łacińskiego, aby uczył się języka łacińskiego (nr 67).

Kolejnym etapem w procesie wprowadzania do liturgii języka ojczystego było ogłoszenie drugiej instrukcji o należyтым wykonaniu Konstytucji o liturgii *Tres abhinc annos* (4 maja 1967). W jej VIII rozdziale zatytułowanym „Stosowanie języka narodowego” czytamy: „Konferencja episkopatu może, przy zachowaniu zasad podanych w nr 36 §§ 3 i 4 Konstytucji o świętej liturgii, zezwolić na stosowanie języka ojczystego w czynnościach liturgicznych sprawowanych z udziałem ludu, także:

a) w Kanonie Mszy;

b) w całym obrzędzie święceń;

c) w czytaniach modlitwy liturgicznej, także w recytacji chóralnej” (nr 28).

Praktycznie więc od czasu ogłoszenia tej instrukcji (ściśle mówiąc od jej wejścia w życie

IV. TEOLOGICZNE ZNACZENIE KONSTYTUCJI O LITURGII

Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* jest pierwszym w dziejach Kościoła dokumentem Soboru powszechnego, zawierającym całościową teologiczną wizję liturgii oraz jej miejsca w zbawczym posłannictwie społeczności założonej przez Jezusa Chrystusa i ożywianej Jego Duchem. Przedstawiony w tym dokumencie program reformy liturgii, będącej uwieńczeniem dążeń ruchu liturgicznego, jest zrozumiały tylko na podłożu teologicznym, które stanowi treść pierwszego rozdziału dokumentu a także początkowych numerów każdego z kolejnych sześciu rozdziałów. W tej części niniejszego opracowania przedstawimy teologiczne założenia konstytucji, a następnie główne kierunki przedsięwziętej reformy oraz ich urzeczywistnienie na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia.

1. LITURGIA JEST DZIAŁANIEM TRÓJOSOBOWEGO BOGA W OBECNYM OKRESIE HISTORII ZBAWIENIA

Rozdział I konstytucji nosi tytuł: „Ogólne zasady odnowy i rozwoju liturgii”. Składa się on z pięciu paragrafów, z których podstawowe znaczenie ma pierwszy: „Natura liturgii świętej i jej znaczenie w życiu Kościoła” (nr 5–13). Stanowi on jakby fundament całego dokumentu. W nr. 5–8 znajdujemy wykład o liturgii widzianej w perspektywie dziejów zbawienia. Boże Objawienie utrwalone w księgach Starego i Nowego Testamentu jest historią urzeczywistniania się w czasie odwiecznego planu powziętego przez Boga Ojca (por. nr 5). W swoim upodobaniu, o którym śpiewa Kościół w hymnie *Gloria*²², pragnie On, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (1 Tm 2, 4; KL 5). Ów zamysł, plan, jest tajemnicą (gr. *mysterion*), ukrytą od wieków w Bogu, w czasie zaś przez Niego przewidzianym stopniowo objawianą i urzeczywistnianą (por. Rz 16, 25n; 1 Kor 2, 7; Kol 1, 25nn). Pierwszym etapem tego Objawienia i spełniania się zbawczego planu są „wielkie sprawy Boże spełnione pośród ludu Starego Testamentu” (nr 5), a zwłaszcza nau-

29 czerwca 1967 r.) nie było żadnej formuły liturgicznej, która podczas celebracji z udziałem wiernych nie mogłaby być wypowiedziana w języku ojczystym.

W roku 1979 ukazał się specjalny numer czasopisma „Notitiae” (organ kongregacji kierującej sprawami liturgii w Kościele rzymskokatolickim) pt. *Le lingue nella liturgia dopo il Concilio Vaticano II*. Zawiera on katalog 343 „jednostek lingwistycznych”, czyli języków i narzeczy (dialektów) wprowadzonych do liturgii za zgodą Stolicy Apostolskiej w ciągu 15 lat: od 25 stycznia 1964 do 31 grudnia 1978 r. Owe jednostki lingwistyczne zostały zaszeregowane do 16 rodzin językowych. Treść katalogu relacjonuje J. Gibert we wprowadzającym artykule noszącym identyczny tytuł, co i cały zeszyt: „Notitiae” 15 (1979) nr 156–158 (7–9).

²¹ A. Bugnini w dz. cyt., s. 27n podaje wykaz 13 podkomisji.

²² Początkowe słowa tego hymnu trzeba rozumieć w ich ewangelicznej wersji Łk 2, 14: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”. Grecki zwrot *en anthropois eudokias* – przetłumaczony na język łaciński w formule stosowanej w liturgii – *hominibus bonae voluntatis* – nie odnosi się do ludzi, którzy mają „dobrą wolę”, ale do Boga, który swoją „dobrą wolą”, swoim bezinteresownym upodobaniem (*eudokia*) obejmuje ludzi.

czanie proroków, którzy przygotowywali ludzkość na przyjęcie „ostatecznego” Słowa, jakie w pełni czasów wypowiedział Ojciec przez swego Syna (por. Hbr 1, 1n; Ga 4, 4n). Przyniósł On ludzkości pełnię Objawienia przez swoje Wcielenie, a zwłaszcza przez paschalne misterium swojej męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Przyjmując człowieczeństwo, namaszczone Duchem Świętym (por. Łk 1, 35), stał się On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5). W swojej ludzkiej naturze związanej z Bóstwem Jezus Chrystus dokonał kapłańskiego dzieła Odkupienia – pojednał ludzkość z Ojcem i złożył Mu hołd doskonałego kultu²³.

To właśnie dzieło uświęcenia i pojednania ludzi z Bogiem oraz godnego uwielbienia Ojca, zapowiedziane i przygotowane w Starym Przymierzu, a w pełni czasu, „w tych ostatecznych dniach” dokonane w Chrystusie, miało z woli Boga trwać nadal w Kościele. W tym celu Chrystus posłany przez Ojca, przekazuje swą misję napełnionym przez Ducha Świętego Apostołom, których ustanawia żywym fundamentem budowli swego Kościoła²⁴.

Apostołowie obdarzeni Duchem Świętym (por. J 14, 16n. 26; 15, 26n; 16, 13n; 20, 21nn; Dz 1, 8; 2, 1-4), pełnią swój urząd przez głoszenie wszelkiemu stworzeniu Dobrej Nowiny (por. Mk 16, 15), skupiającej się wokół zwycięstwa Chrystusa nad szatanem i śmiercią (por. Dz 26, 18) oraz przez sprawowanie paschalnego misterium w świętych znakach Eucharystii i innych sakramentów.

Ci, którzy przez wiarę przyjmują orędzie o zbawczej śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa oraz doznają potwierdzenia tej wiary w sakramentach chrztu (bierzmowania) i Eucharystii, stają się uczestnikami Paschy Zbawiciela²⁵ i przybranymi dziećmi Boga Ojca, uprawnionymi do tego, aby do Niego wołać *Abba* (por. Rz 8, 15) i być Jego prawdziwymi czcicielami (por. J 4, 23). Każda celebrowana Eucharystia jest głoszeniem Paschy Chrystusa oraz przygotowaniem na Jego chwalebne przyjście (1 Kor 11, 26). Sobór uczy, że już od czasu Zesłania Ducha Świętego wspólnota uczniów Chrystusa łączy w sprawowaniu Eucharystii słuchanie słów Pisma i nauki Apostołów oraz łamanie chleba połączone z dziękczynieniem zanoszonym do Boga za Jego niewysłowny dar w Chrystusie i przez moc Ducha Świętego²⁶.

²³ Fragment KL 5: w Chrystusie „dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego” zawiera cytat z modlitwy nad darami święta Narodzenia Pańskiego, zachowanej w zbiorze modlitw mszalnych z VII wieku – Sakramentarzu z Werony: „Oblatio tibi sit. Domine, hodiernae festivitatis accepta; qua et nostrae reconciliationis processit perfecta placatio, et divini cultus nobis est indita plenitudo, et via veritatis et vita regni caelestis apparuit”: *Sacramentarium Veronense*: wyd. C. Mohlberg, Romae 1956, nr 1265, s. 162. Podobne brzmienie ma modlitwa nad darami Mszy św. w dzień Narodzenia Pańskiego w Mszale Pawła VI (1970): „Wszechmogący Boże, w tę uroczystość przyjmij z upodobaniem Ofiarę, przez którą dokonało się nasze pojednanie z Tobą, i spraw, aby wzniosła się do Ciebie jako doskonałe uwielbienie”: Mszał Rzymski dla diecezji polskich, Poznań 1986, s. 36; dalej cyt. MRP.

²⁴ Por. KL 6 oraz: Łk 4, 18; 10, 16; J 3, 17; 9, 7; 10, 36; 17, 18. 20n; Rz 8, 15; Ga 4, 4; Ef 2, 19-22; Hbr 3, 1;

²⁵ Por. Rz 6, 4; Ef 2, 6; Kol 3, 1; 2 Tm 2, 11.

²⁶ Art. 6 KL jest jakby mozaiką ułożoną z cytatów i aluzji biblijnych. Oprócz miejsc podanych w przyp. 24 dostrzegamy tu odniesienie do Dz 2, 41n. 47; 2 Kor 9, 15 i Ef 1, 12. Znamienne jest przywołanie w KL 6 epizodu spotkania Chrystusa z uczniami idącymi do Emaus: Łk 24, 27. Cytat ten uprawnia nas do rozumienia tego epizodu jako pewnego

Liturgia sprawowana na ziemi jest zapoczątkowaniem i zapowiedzią udziału w uwielbieniu Boga w niebieskim Jeruzalem, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Ojca jako sługa prawdziwego sanktuarium utworzonego nie ludzkimi rękami (KL 8; por. Ap 21, 2; Kol 3, 1; Hbr 8, 2). Jest wyznaniem wiary w komunie między Kościołem pielgrzymującym przez ziemię oraz aniołami i świętymi, z którymi już teraz śpiewamy Bogu pieśń chwały²⁷, i we wspólnocie których pragniemy otrzymać w wieczności „jakąś cząstkę”²⁸. W sakramentalnych znakach otrzymujemy zadatek przemiany naszego człowieczeństwa na wzór uwielbionego ciała Chrystusa, którego przyjścia oczekujemy (por. Flp 3, 20; Kol 3, 4).

Po tym nakreśleniu dziejów zbawienia, w toku których Sobór umieszcza liturgie Kościoła, trzeba dokładniej przedstawić osobę i działanie Chrystusa jedynego Kapłana.

2. LITURGIA JEST WYKONYWANIEM URZĘDU KAPŁAŃSKIEJ POSŁUGI JEZUSA CHRYSZTUSA

W określeniach liturgii proponowanych przez autorów przełomu XIX i XX w. występowały dwie koncepcje, dalekie od jej istoty. Jedni utożsamiali liturgię z zewnętrzną, dostępną dla zmysłów stroną chrześcijańskich obrzędów; drudzy traktowali ją jako system praw i przepisów, za pomocą których władza Kościoła (papież, Stolica Apostolska) ustala sposób sprawowania czynności kultu²⁹. W encyklice *Mediator Dei* (20 listopada 1947) papież Pius XII odrzuca te ujęcia jako niewystarczające i przedstawia liturgię jako działanie Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi (tytuł encykliki pochodzi z 1 Tm 2, 5), który przez Ofiarę, sakramenty i publiczną modlitwę Kościoła oddaje swemu Ojcu doskonały kult. Przytoczmy określenie podane przez Piusa XII, aby móc w jego kontekście uwydatnić nowość nauki Soboru. Oto konkluzja dłuższego wywodu papieża: „Liturgia święta (...) stanowi cześć publiczną, którą Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca niebieskiego, którą społeczność wiernych oddaje Założycielowi swojemu, a przezeń Ojcu niebieskiemu. Krótko mówiąc, liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała

wzorca celebracji Eucharystii, która obejmuje czytanie Pism świętych oraz ich wyjaśnianie (serca uczniów pały podczas tego wyjaśnienia – por. Łk 24, 32), a także „łamanie chleba”, po którym uczniowie „poznali” Pana (Łk 24, 35). Takie rozumienie celebracji zakłada V Modlitwa Eucharystyczna: „Wysławiamy Cię, Ojcie święty: ty nas zawsze podtrzymujesz w doczesnym pielgrzymowaniu, a zwłaszcza w tej godzinie, w której Jezus Chrystus, Twój Syn, gromadzi nas na świętej wieczerzy. On, podobnie jak uczniom w Emaus, wyjaśnia nam Pisma i łamie dla nas chleb” (MRP, s. 338*).

²⁷ Por. zakończenie każdej prefacji oraz śpiew aklamacji „Święty”.

²⁸ KL 8 zawiera aluzję do słów modlitwy *Nobis quoque peccatoribus* (Również nam, Twoim grzesznym sługom) w Kanonie rzymskim: „partem aliquam et societatem donare digneris”.

²⁹ Przegląd tych określeń podaje: H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Romae 1960, s. 45–87; por. także S. Czerwik, *Pojęcie i natura liturgii*, w: ks. J. W. Boguniowski i inni (red.), *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 1993, s. 47–49 (cały artykuł: s. 41–59).

Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków (...). W ten sposób kapłaństwo Chrystusa trwa niewzruszone poprzez wieki, gdyż liturgia nie jest niczym innym, jak tylko wykonywaniem czynności kapłańskiej³⁰.

Kiedy porównujemy koncepcję liturgii w przytoczonej encyklice z nauką Soboru Watykańskiego II, zauważamy zarówno podobieństwa, jak i znaczne różnice, świadczące o pogłębieniu się świadomości Kościoła dzięki postępowi wiedzy biblijnej i teologicznej w pierwszej połowie minionego stulecia. Pierwszą różnicę stwarza język, jakim posługuje się Sobór. Jest to język na wskroś biblijny. Nauka o liturgii zostaje sformułowana za pomocą kunsztownie dobranych cytatów biblijnych, wprowadzających nas w nurt trwającej historii zbawienia. Po naszkicowaniu tej historii w art. 5–6, centralny art. 7 rozpoczyna się wykładem o stałej i wielorakiej obecności Chrystusa w Jego Kościele. Co jest jej celem? „Urzeczywistnienie tak wielkiego dzieła” – zbawienia ludzi i uwielbienia Boga – o jakim była mowa w nr. 6. Owe dzieło (*opus*) to łaciński odpowiednik greckiego terminu *ergon*, który stanowi jeden z korzeni wyrazu „liturgia”³¹. Wiele razy wspomina Jezus o tym „dziele”, które Ojciec powierzył Mu do wykonania (por. J 4, 34; 5, 36; 6, 29; 9, 4; 17, 4). Dzieło to spełnił Jezus raz na zawsze, a przecież nadal się ono urzeczywistnia w czynnościach liturgicznych.

Wykład o sposobach obecności Chrystusa w tychże czynnościach rozpoczyna się zwrotem, który ma szczególną wymowę w języku łacińskim: *Christus Ecclesiae suae semper adest*³². Przetłumaczony dosłownie mógłby brzmieć tak: „Chrystus jest zawsze obecny dla swojego Kościoła”. Użyty w łacińskim tekście celownik ukazuje obecność Chrystusa jako dar dla Kościoła, jako wyraz obłubieńczej miłości, o jakiej jest mowa w dalszym akapicie tegoż nr. 7: „W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją umiłowaną Oblubienicę, która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu”. Nie można więc obecności Chrystusa w Kościele pojmować na sposób statyczny ani czysto lokalny. Jest to obecność pełna zbawczej, przemieniającej mocy i miłości, jaka łączy Chrystusa z Jego Oblubienicą³³.

W wyliczeniu form tej obecności w KL 7 Sobór idzie za przykładem encykliki *Mediator Dei*. Wymienia więc na początku obecność w ofierze Mszy świętej, przywołując naukę Soboru Trydenckiego, iż ten sam Chrystus, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów³⁴. Następnie uwydatnia szczegól-

³⁰ AAS 39 (1947) s. 528n; przekład polski: J. Wierusz-Kowalski, *Encyklika o liturgii*, Kielce 1948, s. 36n; S. Czerwik, art. cyt., s. 50n.

³¹ Grecki wyraz *leitourgia* zlatynizowany – „liturgia” – wywodzi się od greckiego przymiotnika *leitos* – społeczny, publiczny oraz rzeczownika *ergon* – czyn, działanie. Z połączenia obu elementów powstał termin, który znaczy dosłownie: czyn społeczny, spełniany dla dobra ludu i przez lud; por. S. Czerwik, art. cyt., s. 41–43.

³² Pius XII we fragmencie encykliki poświęconym obecności Chrystusa stwierdza: „In omni actione liturgica una cum Ecclesia praesens adest divinus eius Conditor”: AAS 39 (1947) s. 528.

³³ Ten motyw obłubieńczej miłości występuje również w KL 84 i 85, gdzie jest mowa o modlitwie liturgicznej (*officium divinum*) jako o dialogu Oblubienicy z Oblubieńcem, a także w nr. 102, który mówi o roku liturgicznym jako czasie obchodzenia przez Kościół zbawczego dzieła jego Oblubienica.

³⁴ Sobór Trydencki, Sesja XXII (17 września 1562), Nauka o Najświętszej Ofierze Mszy

na rangę obecności Chrystusa „zwłaszcza (*maxime*) pod postaciami eucharystycznymi”. Z kolei jest mowa o tym, iż Chrystus jest obecny „swoją mocą” (*virtute sua*) w sakramentach. Przytoczona na poparcie tego stwierdzenia aluzja do nauki św. Augustyna wymaga tu rozwinięcia. W komentarzu do Janowej Ewangelii św. Augustyn wyjaśnia tekst J 1, 32nn, w którym św. Jan Chrzciiciel mówi o swym widzeniu Ducha zstępującego na Jezusa podczas Jego chrztu w Jordanie oraz słyszy zapowiedź, iż Jezus chrzcić będzie Duchem Świętym. Owa wizja św. Jana Chrzciiciela ma dla Augustyna decydujące znaczenie dla zrozumienia skuteczności sakramentów, która nie będzie uzależniona od godności ludzkiego szafarza: „Cóż (...) poznał Jan przez widok gołębiczy, jeśli nie to, że Chrystus będzie posiadał taką właściwość, iż choć będzie chrzcić wielu szafarzy, sprawiedliwych czy niesprawiedliwych, świętość chrztu zapewni tylko Ten, na którego zstąpiła gołębicą, i o którym powiedziano: «On jest Tym, który chrzci Duchem Świętym». Czy będzie chrzczył Piotr, On jest Tym, który chrzci; czy będzie chrzczył Paweł, On jest Tym, który chrzci; czy będzie chrzczył Judasz, On jest Tym, który chrzci»³⁵.

Następną formą obecności Chrystusa w liturgii jest Jego obecność w słowie: „Gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi”³⁶. Tego stwierdzenia nie było we fragmencie encykliki *Mediator Dei*, zawierającym wyliczenie sposobów obecności Chrystusa. W przytoczonym zdaniu streszczona jest prawda o jedności obu Testamentów w osobie Jezusa Chrystusa. Nauka Prawa, zapowiedzi proroków i pieśni Psalmów zmierzały do Chrystusa jako oczekiwanego Mesjasza, jako Tego, w którym wszystkie Boże obietnice stały się „tak”; Prawo było tylko „wychowawcą” prowadzącym do Chrystusa (por. Mt 5, 17; Łk 24, 27. 44n; J 5, 39; 2 Kor 1, 19n; Ga 3, 24).

Kiedy Kościół modli się i śpiewa psalmy, towarzyszy mu Chrystus, który spełnia swą obietnicę zapisaną na kartach Ewangelii wg św. Mateusza: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). Ten punkt nauki KL 7 został poszerzony w Ogólnym wprowadzeniu do Liturgii Godzin (OWLG) przez uwzględnienie komentarza św. Augustyna do Ps 85, 1³⁷.

Nauka o wielorakiej obecności Chrystusa w różnych przejawach życia Kościoła przewija się w kilku dokumentach wydanych po Soborze oraz w opracowaniach

świętej, rozdz. II: „Jedna (...) i ta sama jest Hostia, jeden i ten sam poprzez posługę kapłanów Składający ofiarę, który wówczas ofiarował samego siebie na krzyżu, tylko sposób ofiarowania jest inny”. Denz. 1743; Breviarium fidei, VII, 321.

³⁵ Św. Augustyn, *In Ioannis Evangelium Tractatus* VI, rozdz. I, nr 7: PL 35, 1428; por. Katechizm Kościoła Katolickiego nr 1128: „W chwili, gdy sakrament jest celebrowany zgodnie z intencją Kościoła, moc Chrystusa i Jego Ducha działa w nim i przez niego, niezależnie od osobistej świętości szafarza”.

³⁶ Por. także KL 33: „W liturgii (...) Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię”.

³⁷ Święty Augustyn uczy, że Chrystus, będąc Synem Bożym i Synem Człowieczym, jest jedno z Ojcem i jest jednym z ludzi. Stąd Jego osobista modlitwa do Ojca jest nieodłączna od modlitwy Kościoła – Ciała Chrystusa. „On sam modli się za nas i w nas, a i do Niego my się modlimy. On się modli za nas jako nasz kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznamy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych”: PL 37, 1081, za OWLG 7.

naukowych³⁸, jako jedna z centralnych prawd na nowo „odkrytych” przez *Vaticanum II*. W dotychczasowej bowiem teologii i katechezie, zdominowanej przez naukę Soboru Trydenckiego o jedynej „rzeczywistej” obecności Pana pod postaciami eucharystycznymi, niemal znikły z pola widzenia inne aspekty tej prawdy, ze szkodą dla rozumienia i przeżywania liturgii.

Po wyliczeniu form obecności Chrystusa Sobór podaje opisową „definicję” liturgii, która suponuje i zarazem udoskonala określenie znane z encykliki *Mediator Dei*. Oto centralny fragment KL 7: „Słusznie (...) uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji (*sacerdotalis muneris*)³⁹ Jezusa Chrystusa. W niej przez dostrzegalne znaki

³⁸ Trzeba tu zasygnalizować encyklikę Pawła VI o Eucharystii, *Mysterium fidei* (3 września 1965) oraz instrukcję o kulcie tajemnicy Eucharystii, *Eucharisticum mysterium* (25 maja 1967). Paweł VI ukazuje najbardziej intensywną, substancjalną i trwałą obecność Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi w kontekście innych sposobów obecności, które również są prawdziwe i rzeczywiste: w modlitwie Kościoła, w pełnionych w Kościele dziełach miłosierdzia, w czytaniu i przepowiadaniu słowa Bożego, w sakramentalnych znakach. Papież przypomina naukę Soboru Trydenckiego, iż po konsekracji chleba i wina Chrystus jest pod postaciami owych widzialnych rzeczywistości obecny „prawdziwie (*vere*), rzeczywiście (*realiter*) i substancjalnie (*substantialiter*)”: Sesja XIII z 1551 r., Dekret o Najświętszym Sakramencie, rozdz. I: *Breviarium fidei*, VII, 289. Dodaje równocześnie, że jeżeli obecność Chrystusa w Eucharystii bywa określana jako „rzeczywista”, to dzieje się tak nie wskutek wykluczania (*non per exclusionem*) innych sposobów obecności Chrystusa, tak jakby one nie były „rzeczywiste”, lecz celem podkreślenia szczególnej rangi obecności pod postaciami eucharystycznymi (*per excellentiam*), ponieważ jest ona substancjalna (por. R. Kaczyński (red.), *Enchiridion documentorum institutionis liturgicae*, t. I (1963–1973), nr 436; cały dokument: nr 418–455). Naukę o obecności Chrystusa w Eucharystii wyklada również instrukcja o kulcie tajemnicy Eucharystii, *Eucharisticum mysterium*, zwłaszcza w nr. 50 i 55. Obecność ta wynika z Ofiary oraz prowadzi do Komunii sakramentalnej i zarazem duchowej (nr 50). Ponieważ zaś różne sposoby obecności Chrystusa w celebracji Mszy św. ujawniają się stopniowo (*successive*): w zgromadzeniu wiernych, w czytaniu Pisma św., w osobie szafarza, w szczególny sposób pod postaciami eucharystycznymi, ze względu na znak wypada, aby tabernakulum z Najświętszym Sakramentem nie znajdowało się na ołtarzu, przy którym sprawowana jest Msza św. Obecność Chrystusa pod postaciami winna się bowiem jawić jako owoc celebracji (nr 55; por. R. Kaczyński, dz. cyt., nr 947 i 953; cały dokument: nr 899–965). W duchu nauki encykliki *Mysterium fidei* ujmuje też prawdę o stopniowym ujawnianiu się form obecności Chrystusa w celebracji Mszy św. Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (nr 7 w wydaniach Mszału Pawła VI z 1970 i 1975 r.; nr 27 w wydaniu trzecim z 2000 r.). Spośród naukowych opracowań na ten temat warto odnotować: B. Langemayer, *Die Weisen der Gegenwart Christi im liturgischen Geschehen*, w: R. Haubst – K. Rahner – O. Semmelroth (hrsg.), *Martyria. Liturgia. Diakonia. Festschrift H. Volk*, Mainz 1968, s. 286–307; A. Cuva, *La presenza di Cristo nella liturgia*, Roma 1973; F. Eisenbach, *Die Gegenwart Jesu Christi im Gottesdienst. Systematische Studien zur Liturgiekonstitution des II. Vatikanischen Konzils*, Mainz 1982 (praca doktorska); F. Eisenbach, *Die Gegenwart Jesu Christi im Gottesdienst. Gedanken zu einem zentralen Thema der Liturgiekonstitution 25 Jahre nach ihrer Promulgation*, „Notitiae” 25 (1989) nr 4 (273), s. 331–350.

³⁹ W polskim przekładzie części Pontyfikału, zawierającej „Obrzędy święceń biskupa, przebierów i diakonów”, Katowice 1999, łaciński termin *munus* jest tłumaczony jako „urząd posługi”. Jezus Chrystus, namaszczone Duchem Świętym, pełni *triplex munus* – „potrójny urząd posługi”: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej (pasterskiej). W Jego potrójnym urzędzie uczestniczy cały Kościół (por. Mt 28, 18nn) i każdy chrześcijanin. W szczególny sposób, istotowo różny od udziału świeckich wiernych, tenże potrójny urząd posługi wykonują biskupi i prezbiterzy (por. KK 10nn, 20n, 27n).

wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”.

W odróżnieniu od encykliki *Mediator Dei*, która utożsamiała liturgię z całkowitym kultem publicznym, oddawanym Bogu Ojcu przez Chrystusa – Głowę i Jego Mistyczne Ciało – Kościół, Sobór uwydatnia w przytoczonym określeniu dwa „nurty” urzędu kapłańskiej posługi Chrystusa: „zstępujący” od Boga ku ludziom, albo soteriologiczny – zbawczy nurt uświęcenia (ujawniający się głównie w głoszeniu słowa, w sakramentach i sakramentaliach) oraz „wstępujący” od ludzi (Kościół) ku Ojcu, przez pośrednictwo Chrystusa, latreutyczny nurt całkowitego i publicznego kultu. Jego wyrazem są takie akty, jak: śpiew uwielbienia, modlitwa eucharystyczna, Ofiara jako szczytowy akt kultu, postawy i gesty, święte milczenie. Nurt uświęcenia jest ontologicznie pierwszy, ponieważ sam Bóg podejmuje inicjatywę, aby się człowiekowi objawić przez swoje słowo i uczynić go przybranym dzieckiem, które staje się zdolne Boga wielbić w odpowiedzi na darmowy dar Jego miłości. Uzasadnienie takiego porządku Bożego i ludzkiego działania w liturgii możemy znaleźć w słowach św. Jana: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (...). My miłujemy, ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 10. 19).

Źródłem dziejów zbawienia jest odwieczna inicjatywa Boga Ojca, który w pełni czasów posłał na świat swojego Syna i Ducha Uświęciciela⁴⁰. Dopiero spełnienie tego planu, tej inicjatywy, umożliwia zwrócenie się odkupionej ludzkości do Ojca w aktach kultu Kościoła oddawanego przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Dlatego liturgia nie jest tylko kultem. Jest zapoczątkowaną Wcieleniem Syna Bożego i dokonywaną pod osłoną symboli świętą wymianą⁴¹ między Bogiem Ojcem, który za pośrednictwem

⁴⁰ Por. początek kolekty uroczystości Najświętszej Trójcy: „Boże Ojcze, Ty zesłałeś na świat Twojego Syna, Słowo Prawdy, i Ducha Uświęciciela, aby objawić ludziom tajemnicę Bożego życia...”: MRP, s. 276.

⁴¹ Określenie „święta (cudowna) wymiana” jest odpowiednikiem łacińskiego wyrażenia *sacrum (admirabile) commercium*, które pochodzi od rzeczownika *merx* i oznaczało pierwotnie handel wymienny lub wymianę towarową. Termin *commercium* występuje w 1. antyfonie Nieszporów uroczystości Bogarodzicy Maryi (1 stycznia): „O cudowna wymiano! (o *admirabile commercium*!) Stwórca ludzkości przyjął ciało i duszę, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem”. Spotykamy go również w niektórych modlitwach nad darami, np. w nocnej Mszy św. Narodzenia Pańskiego („Przez tajemniczą wymianę darów daj nam udział w Bóstwie Twojego Syna, w którym nasza ludzka natura zjednoczyła się z Tobą” – MRP, s. 33; w piątym dniu w oktawie Narodzenia Pańskiego oraz w 20 niedzielę zwykłą („Składamy Tobie dary od Ciebie pochodzące, na eucharystyczną Ofiarę, w której dokonuje się święta wymiana, przyjmij je łaskawie i daj nam siebie samego w Twoim Synu”: MRP, s. 38, 26); w piątek w oktawie Wielkanocy („Przez wymianę darów dokonującą się w wielkanocnej Ofierze uwolnij nas od przywiązania do świata i daj nam pragnienie nieba”: MRP, s. 190); w środę drugiego tygodnia wielkanocnego („Ty przez cudowną wymianę darów, dokonującą się w tej Ofierze, czynisz nas uczestnikami swojej Boskiej natury”: MRP, s. 196); w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego („Przez świętą wymianę darów udzieli nam łaski, abymy całe życie kierowali ku niebu”: MRP, s. 226); por. M. Herz, *Sacrum commercium. Eine begriffsgeschichtliche Studie zur Theologie der römischen Liturgiesprache*, München 1958.

Chrystusa i mocą Ducha Świętego zbawia i uświęca ludzi a ludźmi, który dzięki otrzymanemu uświęceniu zwracają się do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Oba nurty urzędu kapłańskiej posługi Chrystusa są ze sobą organicznie połączone oraz wzajemnie się przenikają i warunkują. Jest to szczególnie widoczne w celebracji Mszy świętej. Boże słowo, wzywające do nawrócenia i wiary, przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Pańską oraz Uczta eucharystyczna – to przejawy nurtu uświęcającego. Modlitwa uwielbienia i dziękczynienia oraz Ofiara Chrystusa będąca równocześnie ofiarą Kościoła i każdego z uczestników – to wyraz nurtu kultycznego (por. KL 33, 48, 55). Z drugiej strony dary, jakich Bóg udziela w nurcie zstępującym, są zawsze przyjmowane przez Kościół w postawie wdzięczności i uwielbienia; ta zaś odpowiedź uświęca wspólnotę i otwiera ją na przyjęcie nowych darów (por. KL 33, 59, 61). Oddanie Bogu czci jest nie tylko moralną powinnością, wynikającą z faktu stworzenia człowieka oraz z jego psychofizycznej i społecznej natury, ale jest w przede wszystkim dziełem samego Boga. To On pierwszy udziela człowiekowi daru swojej chwały, czyli bogactwa swej wewnętrznej doskonałości (por. Rz 8, 17. 30; 2 Kor 3, 10; 1 Tes 1, 10. 12). Tylko dzięki temu człowiek zdolny jest wyznać chwałę, której odblaskiem się staje poprzez całe swoje uświęcone jestestwo (por. 1 Kor 6, 20; 2 Kor 9, 13; Ga 1, 24; 2 Tes 3, 1; 1 P 4, 11. 16; Ap 15, 4), zgodnie z powiedzeniem św. Ireneusza († 202): „Chwałą Boga jest żyjący człowiek”⁴².

3. LITURGIA JEST DZIAŁANIEM WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA

Wiemy, że Konstytucja o liturgii świętej jest chronologicznie pierwszym dokumentem uchwalonym przez Sobór Watykański II. Zakłada ona eklezjologię, która – zarysowana tylko w KL – miała zostać pogłębiona zwłaszcza w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Elementy tej eklezjologii dostrzegamy w wypowiedziach na temat sakramentalnej i społecznej struktury liturgicznych celebracji, w których manifestuje się misterium Chrystusa i natura prawdziwego Kościoła. Już na początku, w KL 2 jest powiedziane, że w Kościele element ludzki jest podporządkowany Boskiemu; widzialny – niewidzialnemu, zaś życie doczesne zmierza do swej pełni w niebieskim Jeruzalem. U podstaw nauki o liturgii znajduje się więc prawda o teandrycznej, Bosko-ludzkiej, sakramentalnej strukturze Kościoła, która ma fundament w połączeniu Boskiej i ludzkiej natury w osobie Syna Bożego. W liturgii objawia się również struktura Kościoła jako społeczności hierarchicznie zróżnicowanej, jako Ciała Mistycznego, w którym wielość i zróżnicowanie funkcji spełnianych przez poszczególne członki służy dobru całego organizmu. Jasno tę naukę formułuje nr 26: „Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyste celebrowanymi obrzędami Kościoła, który jest «sakramentem jedności», czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów”.

⁴² *Adv. Haer.*, IV, 20, 7: PG 7/2, 1037; por. E. J. Lengeling, *Die Lehre der Liturgiekonstitution vom Gottesdienst*, w: *Pastorale Liturgie. Vorlesungen, Predigten und Berichte vom Liturgischen Kongress Berlin 1965* (1965), s. 27–52; E. J. Lengeling (hrsg. K. Richter), *Liturgie. Dialog zwischen Gott und Mensch*, Freiburg 1981, s. 26–33.

Nauka ta wiąże się ściśle z uznaniem kapłańskiego charakteru całego Ludu Bożego, który na mocy chrztu ma prawo i obowiązek czynnego udziału w liturgii (por. KL 14; z powołaniem się na 1 P 2, 4n. 9). Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 1256 i w ślad za nim instrukcja Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i liturgii z 3 września 1958 r., zakładały jurydyczno-klerykalną koncepcję czynności liturgicznych. Zgodnie z kryteriami określonymi w tych dokumentach czynnościami „kultu publicznego” są czynności święte ustanowione przez Chrystusa lub Kościół, spełniane w imieniu Chrystusa lub Kościoła przez osoby do tego prawnie upoważnione i według norm zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Księgi liturgiczne wydawane po Soborze Trydenckim zawierały niemal wyłącznie przepisy dotyczące funkcji duchownych wyższych święceń. Nie mówiły o czynnościach pełnionych przez wiernych świeckich. Według instrukcji z 1958 r. tylko duchowni na mocy święceń lub przyjęcia do stanu duchownego pełnią „posługę właściwą i bezpośrednią” (*servitium ministeriale proprium et directum*). Natomiast świeccy na mocy otrzymanego charakteru chrztu wprawdzie uczestniczą czynnie w sprawowaniu liturgii, jednakże tylko mężczyźni (chłopcy, młodzieńcy lub dorośli) pełnią posługę bezpośrednią, ale delegowaną (*servitium ministeriale directum quidem, sed delegatum*), jeśli zostali upoważnieni przez kompetentną władzę kościelną do służenia przy ołtarzu lub wykonywania śpiewów. W tym jednak przypadku muszą należeć do „chóru” albo „scholi śpiewaków”⁴³.

Konstytucja o liturgii, wyprowadzając logiczny wniosek z teologicznej przesłanki, iż „na mocy chrztu lud chrześcijański (...) jest uprawniony i zobowiązany [do pełnego, świadomego i czynnego udziału w czynnościach liturgicznych]” (KL 14), stwierdza, że „ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą posługę liturgiczną” (nr 29).

Podział funkcji między kapłana przewodniczącego celebracji, ministrantów, komentatora, członków chóru i pozostałych członków zgromadzenia, odzwierciedla strukturę Kościoła jako Ciała Chrystusa. Zasada ta uznawana w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, została zapomniana wskutek klerykalizacji liturgii, która doprowadziła do odsunięcia świeckich wiernych od czynnego udziału w liturgii, zwłaszcza wskutek rozpowszechnienia się zwyczaju sprawowania w średniowieczu tzw. Mszy prywatnych. W tej formie sprawowania liturgii kapłan skupiał w swojej osobie funkcje pełnione dotąd przez różnych członków zgromadzenia. W XII w. ten styl celebracji znieskształcił także sprawowanie liturgii z udziałem wielu usługujących i wiernych: kapłan był obowiązany „prywatnie” powtarzać czynności (np. czytania i śpiewy) wykonane przez innych⁴⁴. Dopiero w odnowionym za pontyfikatu Piusa XII obrzędzie Wigilii Paschalnej (9 lutego 1951) wprowadzono zasadę, że jeśli odpowiedni (wyświęcony!) lektor wykonywał czytania biblijne te same Wigilii, kapłan przewodniczący mógł siedzieć i słuchać czytań, bez obowiązku ich prywatnego odczytywania. Ta sama

⁴³ *Instructio de musica sacra et sacra liturgia*, nr 93: A. Bugnini (red.), *Documenta Pontificia ad instaurationem liturgicam spectantia*, t. II (1953–1959), Roma 1959, s. 95n (cały dokument: tamże, s. 71–102).

⁴⁴ Por. O. Nußbaum, *Kloster, Priestermonch und Privatmesse*, Bonn 1961; A. Gerhards – H. Brakmann, O. Nußbaum, (hrsg.), *Geschichte und Reform des Gottesdienstes. Liturgiewissenschaftliche Untersuchungen*, Paderborn 1996.

zasada została rozciągnięta na cały Wielki Tydzień w wyniku postanowienia Kongregacji z 16 listopada 1955 r.: kapłan przewodniczący nie musi powtarzać czytań wykonanych przez lektora, subdiakona i diakona. 25 lipca 1960 r. Jan XXIII motu proprio *Rubricarum instructum* ogłosił nowy Kodeks rubryk, który w nr. 473 zawierał postanowienie: „We Mszach ze śpiewem celebrans opuszcza to, co na podstawie swoich funkcji wykonują diakon, subdiakon oraz lektor”⁴⁵. Zasada ta odnosiła się do całego roku liturgicznego; nie obejmowała jednak czynności spełnianych przez wiernych lub chór (śpiewów stałych części Mszy św., śpiewów między czytaniem i procesjonalnych). Uznanie podziału czynności, a zarazem zniesienie zwyczaju powtarzania przez kapłana przewodniczącego funkcji pełnionych przez innych członków zgromadzenia zostało postanowione przez Sobór w KL 26–28 i wprowadzone w życie na mocy pierwszej instrukcji o wykonaniu Konstytucji o liturgii, *Inter Oecumenici* (26 września 1964), nr 32n.

Obowiązuje więc zasada: „W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję, – czy to duchowny, czy świecki wierny – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych” (KL 28)⁴⁶. Stąd też w posoborowych księgach liturgicznych funkcje świeckich wiernych winny zostać wyraźnie przewidziane⁴⁷.

Uznanie funkcji pełnionych przez świeckich wiernych wiąże się ściśle z wprowadzeniem do liturgii języka ojczystego. Język łaciński, aczkolwiek zachowuje nadal swoje miejsce w obrządku rzymskim (por. KL 36 § 1), nie jest jedynym „językiem sakralnym”. Dostrzeżenie godności języków, jakimi posługuje się lud w życiu codziennym, jest równoznaczne z uznaniem prawa tego ludu do świadomego i czynnego „współsprawowania” liturgii Kościoła⁴⁸.

4. ZNACZENIE LITURGII W ŻYCIU I POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA

Ważnym punktem nauczania konstytucji *Sacrosanctum Concilium* jest też określenie rangi liturgii i jej miejsca w życiu Kościoła w stosunku do innych jego zadań. Liturgia złożona z symbolicznych znaków⁴⁹, nie tylko odzwierciedla Bosko-ludzką

⁴⁵ Łaciński tekst motu proprio Jana XXIII oraz Kodeksu rubryk znajduje się w: AAS 52 (1960) s. 593–734 oraz w „Ephemerides Liturgicae” 74 (1960) nr 4–5, s. 258–387.

⁴⁶ Zasadę podaną w KL 28 konkretyzuje instrukcja *Inter Oecumenici* w następujących przepisach: „Jeśli schola lub lud śpiewa albo recytuje należące do nich części [Mszy świętej], celebrans nie odmawia ich prywatnie” (nr 32).

„Celebrans nie wypowiada również prywatnie czytań, jakie wygłosił lub odśpiewał upoważniony do tego wyświęcony szafarz (*a competenti ministro*) albo ministrant” (nr 33).

⁴⁷ Por. KL 31: „Podczas poprawiania ksiąg liturgicznych należy pilnie czuwać, aby rubryki przewidywały także udział wiernych”.

⁴⁸ Ostateczne konsekwencje z tych przesłanek wyprowadza Katechizm Kościoła Katolickiego (11 października 1992). Opierając się na sformułowanych przez Sobór zasadach wynikających z hierarchicznego i społecznego charakteru liturgii, KKK stwierdza: „Liturgię celebrować cała wspólnota, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową” (nr 1140; po tym zdaniu następują cytaty z KL 26 i 27); „W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc *liturgią*, każdy według swej funkcji, ale «w jedność Ducha», który działa we wszystkich” (nr 1144; po czym następuje cytat z KL 28).

⁴⁹ KKK 1145 stwierdza: „Celebrowanie sakramentalne składa się ze znaków i symboli”.

naturę Kościoła, będącą kontynuacją tajemnicy Wcielenia, ale manifestuje też jego strukturę hierarchiczną. Liturgii przypada centralne miejsce w hierarchii wartości, jaką żyje Kościół. Sobór zajmuje w tej dziedzinie stanowisko dalekie od traktowania liturgii *per excessum* jak i *per defectum*. Wyrażają je dwa ważne stwierdzenia:

„Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (KL 9).

„Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

Obok urzędu posługi kapłańskiej, jaki pełni Kościół w liturgii, ma on z woli i nakazu Chrystusa (por. Mt 28, 19n; Mk 16n) wykonywać także urząd posługi prorockiej – nauczycielskiej (*martyria*) oraz urząd posługi królewskiej – pasterskiej (*diakonia*). Sobór uczy o konieczności głoszenia niewierzącym orędzia zbawienia z zamiarem doprowadzenia ich do wiary, bez której nie można wzywać w liturgii Bożego imienia ani osiągnąć zbawienia (por. KL 9, z powołaniem się na Rz 10, 14n). Nieodzowne jest wzywanie do wiary i nawrócenia także ochrzczonych, aby mogli świadomie i owocnie przystępować do „sakramentów wiary” (por. Mt 28, 20; KL 59). Ponadto wiara i natchnione przez nią życie sakramentalne wymaga dopełnienia poprzez uczynki miłości, pobożności i apostołstwa (por. KL 9). Liturgia jest „źródłem” dla głoszenia słowa głównie przez to, że proklamacja Bożego słowa jest integralnym składnikiem każdej celebracji, zaś ludzkie słowo homilii i wyjaśniających zachęt oraz gesty i elementy materialne wiarę wyrażają i umacniają. Liturgia jest także „źródłem” dla funkcji kierowania i służby. Uwidacznia się to przede wszystkim w celebracji Eucharystii poprzez modlitwę powszechną w potrzebach Kościoła i świata, a także przez składanie materialnych darów (z reguły pieniędzy) na potrzeby miejscowej wspólnoty, a zwłaszcza ubogich. Jednym z podstawowych celów homilii jest kierowanie życiem wspólnoty zgodnie z nakazami Chrystusa (por. Mt 28, 20). Do tego celu zmierza również celebracja sakramentu pokuty i pojednania oraz tzw. kierownictwo duchowe. Każdy znak spełniany w liturgii, zwłaszcza w sakramentach i sakramentaliach, jest „znakiem zobowiązującym”, z którego wynika egzystencjalna powinność odpowiedzi na dar uświęcenia w konkretnych sytuacjach życia chrześcijanina (por. KL 59–61)⁵⁰. Koncepcja liturgii jako „szczytu i źródła” życia Kościoła odnosi się szczególnie do sprawowania Eucharystii. Naukę na ten temat, zarysowaną w KL 10⁵¹, rozwinął Sobór zwłaszcza w Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów (nr 5), biorąc za podstawę naukę św. Tomasza o szczególnym miejscu Eucharystii wśród pozostałych sakramentów i o jej szczególnej skuteczności w życiu Kościoła. Święty Tomasz uczył, że wszystkie sakramenty prowadzą do tego celu, jakim jest sprawowanie lub godne przyjmowanie Eucharystii⁵². Jest ona „jakby dopełnieniem duchowe-

We francuskiej wersji Katechizmu powiedziano dosłownie, iż liturgia jest „utkana ze znaków i symboli” (*Une célébration sacramentelle est tissée de signes et de symboles*).

⁵⁰ Por. teorię „czterech wymiarów znaku sakramentalnego”, opartą na nauce św. Tomasza z Akwinu, *Summa Theol.*, III, 60, a. 3: C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Roma 1960, s. 82–106.

⁵¹ „Odnowienie (...) przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa. Z liturgii więc, a zwłaszcza z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się przez nią uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła”.

⁵² Por. *Summa Theol.* III, 65, a. 3, ad 1.

go życia i celem wszystkich sakramentów”⁵³. Każdy chrześcijanin dostępuje łaski innych sakramentów dzięki pragnieniu i gotowości (*votum*) przyjęcia Eucharystii⁵⁴. „W tym Sakramencie zawiera się całe misterium naszego zbawienia”⁵⁵.

Pojęcie szczytu i źródła, choć w sposób szczególny odnosi się do Eucharystii i pozostałych sakramentów, analogicznie obejmuje także inne dziedziny liturgii (sakramentalia, codzienną modlitwę liturgiczną, rok kościelny), ponieważ przyczyniają się one do uświęcenia wierzących i uwielbienia Boga *ex opere operantis Ecclesiae* – to znaczy na mocy zasług i wstawiennictwa Kościoła, umiłowanej Oblubienicy, którą Chrystus zawsze przyłącza do siebie, a która „wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu” (KL 7). Prowadzą one do udziału w Eucharystii i często są sprawowane w łączności z Mszą św. Każdy obchód w ciągu roku liturgicznego (niedziel, uroczystości, świąt i wspomnień) osiąga moment kulminacyjny w celebracji Mszy św.

W świetle tej nauki Soboru o liturgii jako szczyt i źródło także pozaliturgiczne działania Kościoła (misje, katechizacja, przedsięwzięcia charytatywne) winny być traktowane jako środek i droga do owocnego zjednoczenia z Bogiem w liturgii. Liturgia zaś nie może być redukowana do roli środka w działalności duszpasterskiej. Każde zawężone, niewłaściwe pojmowanie liturgii tylko jako zbioru ceremonii i rubryk jest sprzeczne z hierarchią wartości przypomnianą przez Sobór i będzie z konieczności stwarzać w stosunku do niej zastrzeżenia. Nie można np. przeciwstawiać liturgii aktów miłości pełnionych w czynnym apostołstwie. Owszem, miłość stanowi cel, do którego wiedzie liturgia, i to w stopniu najdoskonalszym, ponieważ jest przede wszystkim urzeczywistnieniem zbawczej miłości Boga Ojca objawionej w Chrystusie i w Duchu Świętym. Z tego źródła wypływa wzajemna miłość wierzących, która jest owocem liturgii, szczególnie zaś Eucharystii. Z drugiej strony z nauki Soboru wynika, że pełnienie pozaliturgicznych zadań (dawanie świadectwa wiary oraz wszelkie formy służby i apostołstwa) jest nieodzowne dla owocności samej liturgii i jej wpływu na życie Kościoła⁵⁶.

Analogiczna hierarchia wartości obowiązuje również w postępowaniu poszczególnych chrześcijan. Sobór uczy (por. KL 12), że ich życie duchowe nie może się ograniczać do samego udziału w liturgii. Dla jego pełnego rozwoju konieczna jest także modlitwa osobista i prywatna, zanoszona do Boga „w ukryciu” (por. Mt 6, 6), a nawet modlitwa nieustanna, do której wzywał swych uczniów Jezus (por. Łk 18, 1), a w ślad za Nim św. Paweł (por. 1 Tes 5, 17). Nieodzowna jest asceza i duchowe obumieranie dla grzechu (por. 2 Kor 4, 10n), aby móc się stać „wieczystym darem” dla Boga⁵⁷. Sobór podejmuje i uzupełnia przedstawioną w encyklice *Mediator Dei* naukę Piusa XII na temat relacji między pobożnością „obiektywną” i „subiektywną” („osobistą”), między udziałem w liturgii i w nabożeństwach (ćwiczeniach ducho-

⁵³ Por. tamże, III, 73, a. 3.

⁵⁴ Por. tamże, III, 79, a. 1c, ad 1.

⁵⁵ Tamże, III, 83, a. 4c.

⁵⁶ Por. C. Vagaggini, dz. cyt., s. 760–770.

⁵⁷ Motyw ten powtarza się w modlitwie nad darami niektórych formularzy mszalnych (por. sobota 2, 4, i 6 tygodnia wielkanocnego: MRP, s. 199, 214, 239; piątek 3 i 5 tygodnia wielkanocnego: MRP, s. 206, 220).

wych)⁵⁸. Nabożeństwa chrześcijańskiego ludu, bardzo zalecane w KL 13, winny być sprawowane z zachowaniem pewnej hierarchii ich rangi. Na pierwszym miejscu znajdują się nabożeństwa istniejące z woli Stolicy Apostolskiej (np. Droga Krzyżowa, nabożeństwo różańcowe), na drugim – „nabożeństwa partykularnych Kościołów” kierowanych przez biskupów;⁵⁹ do takich nabożeństw należą u nas np. Gorzkie Żale, godzinki o Najświętszej Maryi Pannie, nabożeństwa majowe, procesje związane w tzw. peregrynacją obrazu Matki Bożej. Wszystkie nabożeństwa winny być uzgodnione z liturgią, z niej niejako wypływać i do niej prowadzić, gdyż liturgia „ze swej natury znacznie je przewyższa”⁶⁰.

5. LITURGIA JEST DZIAŁANIEM CHRYSTUSA I KOŚCIOŁA WYKONYWANYM POD OSŁONĄ SYMBOLI

Sobór uczy, że wykonywanie urzędu kapłańskiej posługi Chrystusa odbywa się w liturgii „przez znaki dostrzegalne (*per signa sensibilia*)”, które w sposób właściwy poszczególnym znakom wyrażają i urzeczywistniają uświęcenie ludzi i kult oddawany Bogu (KL 7). Ta nauka o roli znaków (ściśle mówiąc – symboli) opiera się na znanych w chrześcijańskiej starożytności pojęciach *mysterion* – *mysterium* – sakrament. Terminy te oznaczają jakąś postrzeganą zmysłami rzecz albo czynność, która odsłania i komunikuje ludziom wierzącym pewną treść zbawczą, ukrywa ją zaś przed tymi, którzy nie wierzą. Do każdego z tak pojętych znaków odnosi się zdanie, które św. Augustyn wypowiada w odniesieniu do chleba i wina przeistoczonych w Ciała i Krew Chrystusa: „Te rzeczy (...) nazywamy sakramentami, ponieważ co innego w nich widzimy, a co innego poznajemy. To, co widzimy, ma postać materialną (cielesną), to co poznajemy, kryje w sobie owoc duchowy”⁶¹. Podstawowym znakiem – *mysterium* – sakramentem jest Jezus Chrystus, ponieważ Jego człowieczeństwo ukrywa i objawia niewidzialne Bóstwo. Ludzka natura przyjęta we Wcieleniu przez Syna Bożego jest „narzędziem naszego zbawienia” (KL 5). Dlatego św. Ignacy Antiocheński († 107) nazywa Jezusa „lekarzem ciał i dusz” (KL 5)⁶². Jest On lekarzem zarówno dzięki działaniu Ducha Świętego, którym został namaszczone i którego mocą leczy ludzi duchowo, jak i poprzez swoje uwielbione ciało, przez które oddziałuje na ludzkie ciała, udzielając im w sakramentach zadatku nieśmiertelności, aby je ostatecznie upodobnić do swojego chwalebego ciała w powszechnym zmartwychwstaniu⁶³. Konstytucja

⁵⁸ Por. enc. *Mediator Dei*, AAS 39 (1947) s. 532–537.

⁵⁹ Por. J. A. Jungmann, *L'évêque et les „sacra exercitia”*, „Concilium” 2 (1965) s. 50–56.

⁶⁰ Warto dodać, że Paweł VI, ucząc o sensie modlitwy różańcowej i jej związku z celebracją Mszy św., nazwał błędem łączenie ich w jednym obrzędzie i przestrzegał przed tzw. hybrydami, to jest przed mieszaniem obrzędów liturgicznych z elementami nabożeństw; por. adhortację apostolską *Marialis cultus* (2 lutego 1974), nr 48, 31.

⁶¹ *Sermo* 272: PL 38, 1247: „Quomodo est panis corpus eius? Et calix, vel quod habet calix, quomodo est sanguis eius? Ista, fratres, ideo dicuntur sacramenta, quia in eis aliud videtur, aliud intellegitur. Quod videtur, speciem habet corporalem, quod intellegitur, fructum habet spiritualem”.

⁶² *Ad Eph.*, 7, 2: wyd. F.X. Funk, *Patres Apostolici*, I, Tubingae 1901, s. 218.

⁶³ Por. św. Tomasz, *De Veritate*, 27, 4.

o liturgii świętej nie używa wprawdzie terminu „sakrament” w odniesieniu do Chrystusa, zakłada jednak naukę Tradycji o roli uwielbionej ludzkiej natury, przyjętej przez odwieczne Słowo, w urzeczywistnieniu dzieła zbawienia⁶⁴. Z Chrystusa jako „podstawowego sakramentu” bierze początek „przedziwny sakrament całego Kościoła” (KL 5)⁶⁵. Kościół jest tu nazwany „sakramentem”, ponieważ został ukształtowany na podobieństwo Chrystusa; jest nową Ewą, która otrzymuje życie od nowego Adama i to życie przekazuje w sakramentach (zwłaszcza we chrzcie i Eucharystii). Bosko-ludzka, teandryczna struktura Kościoła (por. KL 2) wyraża się w symbolicznych znakach, z jakich zbudowana jest liturgia. Uświęcenie ludzi i oddawanie Ojcu kultu dokonuje się „w Chrystusie” i „w Kościele” – na drodze będącej przedłużeniem ekonomii Wcielenia i Paschy. Można więc powiedzieć, że według KL liturgia jest zespołem uchwytnych zmysłami i skutecznych symboli uświęcenia, jakiego Kościół doznaje od Boga Ojca „w Chrystusie” i „w Duchu Świętym”, oraz całkowitego i publicznego kultu, jaki Kościół „w Chrystusie” i „przez Chrystusa”, „w Duchu Świętym” oddaje Ojcu. Ponieważ zaś dzieje się to w obecnym czasie zbawienia – od Zesłania Ducha Świętego do Paruzji – można stwierdzić, że liturgia jest kontynuacją historii świętej „w sakramentach” – albo „w misteriach”⁶⁶. Wśród symboli, z których zbudowana jest liturgia, szczególne znaczenie mają ustanowione przez Chrystusa sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego (KL 6). Cała zarządzona przez Sobór odnowa liturgii polega w istocie na odpowiednim ukształtowaniu symboli. Liturgia składa się z nieziennej części pochodzącej z Bożego ustanowienia oraz z części zmiennej zależnej od decyzji odpowiedniej władzy Kościoła. Ta część może, a nawet powinna podlegać zmianom, jeśli w wyniku dziejowych przemian pojawiły się w liturgii elementy mniej odpowiednie czy niezgodne z jej naturą (por. KL 21).

Odnowa miała polegać na logicznym układzie tekstów i obrzędów (KL 21, 38, 50, 66–82, 91–93), na przywróceniu obrzędom szlachetnej prostoty, usunięciu zbytecznych powtórzeń, na zapewnieniu symbolom ich pełnej funkcjonalności (nr 34). W związku z tym Sobór uznał również za konieczne przywrócenie w liturgii wartościowych elementów, które z biegiem wieków zostały zaniedbane lub pominięte ze szkodą dla rozumienia liturgii i owocnego w niej udziału. Dla przykładu wymienimy: przywrócenie w liturgii mszalnej modlitwy powszechnej (nr 53) oraz tzw. prośb w liturgii uświęcenia czasu (liturgii godzin); przywrócenie praktyki udzielania świeckim wier-nym Eucharystii pod obiema postaciami (nr 55); rozszerzenie prawa koncelebracji (nr 57); wprowadzenie wielostopniowego katechumenatu jako drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych (nr 64). Także postulaty Soboru pod adresem muzyki

⁶⁴ Por. E. H. Schillebeeckx, *Chrystus, Sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966.

⁶⁵ Sobór zapożycza to wyrażenie od św. Augustyna (*Enarr. in Ps.* 138, 2: *Corpus Christianorum*, 40, Turnholt 1956, s. 1991): „Z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”. Stwierdzenie to opiera się na epizodzie opisującym utworzenie ciała kobiety z „żebra” mężczyzny (Rdz 2, 21nn) oraz na relacji św. Jana o śmierci Jezusa i przebiciu Jego boku włócznią żołnierza (J 19, 34). Koncepcję Kościoła jako „sakramentu”, jako „powszechnego sakramentu zbawienia” rozwinął Sobór w KK 1, 8n, 48; KDK 42, 45.

⁶⁶ Por. C. Vagaggini, dz. cyt., s. 36–45.

kościelnej, funkcjonalności wnętrza budowli kościoła czy też szat liturgicznych stają się w pełni zrozumiałe w świetle poprawnej teologii symbolu⁶⁷.

Podstawowym znakiem w relacjach między Bogiem i człowiekiem oraz między ludźmi jest słowo. To główny środek międzyosobowej komunikacji⁶⁸. Aby jednak słowo mogło pełnić funkcję łącznika między mówiącym i słuchaczem, konieczne jest kojarzenie z odebraniem dźwiękiem tej samej treści pojęciowej, jaką za pomocą tego dźwięku zamierza przekazać mówiący⁶⁹. Boże słowo dociera do zgromadzenia wiernych za pośrednictwem systemu dźwięków i kojarzonych z nimi znaczeń zawartych w ludzkim słowie lektora, diakona, kapłana. Ludzkie słowo może być określone jako *sacramentum audibile* – przyjmowany zmysłem słuchu sakrament – Bożego słowa, podobnie jak znak sakramentalny można nazwać *verbum visibile* – „słowem”, które zostaje „wypowiedziane” w geście dostrzegalnym dla oczu⁷⁰. W słowach Pisma świętego głoszonych i wyjaśnianych w Kościele jest obecny Chrystus (KL 7, 52)⁷¹. Słowa te są dla wierzących duchowym pokarmem, który winien im być podawany obficie i z lepszym doborem (nr 51); słowa modlitw Kościoła, towarzyszące obrzędowi, są inspirowane przez Biblię; symboliczne czynności liturgii, ustanowione przez Chrystusa lub Kościół, czerpią sens z Pisma świętego. Dlatego w parze z troską o odnowienie liturgii winno iść z żywe umiłowanie Pisma świętego, zgodne z tradycją Kościoła, który nigdy nie przestał się gromadzić na sprawowanie paschalnego misterium, obejmujące czytanie ksiąg Starego i Nowego Testamentu (por. nr 24, 6). W tym kontekście jeszcze raz ukazuje się słuszność wprowadzenia do liturgii języków rodzimych. Jeśli bowiem słowo jest wypowiadane w języku niezrozumiałym dla uczestników liturgii, nie pełni ono swej podstawowej funkcji narzędzia międzyosobowej komunikacji i „objaśnienia” stosowanych symboli.

Zrozumiałość języka czytań biblijnych, śpiewów, homilii, modlitw i wyjaśnień (por. KL 36) jest warunkiem świadomego, czynnego i owocnego udziału w liturgii, do jakiego wszyscy ochrzczeni są uprawnieni i zobowiązani (por. KL 14).

Jeden z komentatorów konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, Hermann Schmidt TJ, podkreśla, że postulat czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii powtarza się w tym dokumencie jak refren lub wezwanie litanii: „Módl się za nami”⁷². Uczestnictwo

⁶⁷ Por. KL 117n, 121, 124, 128. Wydane po Soborze dokumenty wykonawcze świadczą o wprowadzeniu w życie tych postulatów: instrukcja o muzyce w liturgii *Musica sacra* (5 marca 1967), Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego (kolejne wydania: 1970, 1975, 2000).

⁶⁸ Tak np. funkcję słowa opisuje św. Augustyn: „Posługuję się głosem i mówię do ciebie, aby słowo, które jest we mnie, mogło dotrzeć do ciebie i przeniknąć do twojego serca. Dźwięk głosu pozwala ci zrozumieć słowo. Ten dźwięk mija, ale słowo przezeń niesione dotarło do twojego serca, a równocześnie pozostaje i w moim sercu”: *Sermo* 293, 3: II czytanie Godziny czytań z 3 niedzieli Adwentu (Liturgia Godzin, t. I, s. 233n).

⁶⁹ Por. B. Morel, *Le signe sacré. Essai sur le sacrement comme signe et information de Dieu*, Paris 1959.

⁷⁰ Por. S. Moysa, *Słowo zbawienia*, Kraków 1974, s. 184–208.

⁷¹ KL 7 wspomina o obecności Chrystusa tylko w słowach Pisma świętego z pominięciem homilii (Ojcowie Soboru nie zgodzili się na włączenie wzmianki o homilii w tym kontekście!). Skoro jednak w nr. 52 homilia jest nazwana „częścią samej liturgii”, wydaje się, że można w niej zakładać także obecność Chrystusa; por. także KL 33 i 35 (2).

⁷² H. Schmidt, *La Constitution de la Sainte Liturgie*, dz. cyt., s. 204.

to, określane w różnych punktach jako świadome, czynne, społeczne, pełne, wewnętrzne i zewnętrzne, pobożne, doskonałe, owocne, ma polegać na pełnym zharmonizowaniu ciała i duszy wiernych ze strukturą i treścią czynności liturgicznych. Jest to konsekwentne zastosowanie tradycyjnej zasady *Mens concordet voci*⁷³.

Liturgia jest wspólnym działaniem Chrystusa i zgromadzenia wierzących. Udział w liturgii zakłada wiarę, bo tylko w jej świetle można odczytać sens liturgicznych symboli oraz przyjąć płynące z nich moralne zobowiązania. Z drugiej strony przez czytania, homilie, modlitwy i zachęty towarzyszące obrzędom wiara uczestników wyraża się i pogłębia (por. KL 10, 33, 48, 59, 105, 109). Dlatego głoszenie Ewangelii winno poprzedzać sprawowanie misterium wiary i stale im towarzyszyć (por. KL 9; Rz 10, 17).

Wytoczony przez KL program odnowy zmierza do osiągnięcia przez Kościół naszych czasów tych celów, o których jest mowa we wstępie do analizowanego dokumentu: wzrost chrześcijańskiego życia; zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusa; powołanie wszystkich ludzi do wspólnoty Kościoła.

Istotny walor konstytucji tkwi w nauce o naturze liturgii i o jej miejscu w życiu Kościoła oraz w stwierdzeniu, że powodzenie soborowej odnowy zależy od wszechstronnej formacji duchowieństwa, które za sprawowanie liturgii jest odpowiedzialne przede wszystkim wobec miejscowych wspólnot. Bez tej formacji i ciągłego jej pogłębiania nie można się spodziewać tego dobra, jakim jest owocne uczestnictwo w liturgii ogółu wiernych (por. KL 14–19).

V. LOSY ODNOWY LITURGII Z PERSPEKTYWY POSOBOROWYCH DOKONAŃ

Upływa już 38 lat od uchwalenia Konstytucji o liturgii świętej. W ciągu tego czasu pojawiły się dokumenty i opracowania, w których została podjęta próba oceny przeprowadzonej reformy oraz ukazania jej perspektyw na przyszłość⁷⁴. Najważniejszym z tych dokumentów jest list apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II, *Vigésimus quintus annus*, wydany w 25. rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej *Sacrosanctum Concilium* (4 grudnia 1988)⁷⁵. Papież spogląda wstecz, przypominając datę uchwalenia tego dokumentu. Píše, iż był on „pierwszym owocem Soboru, którego Jan XXIII pragnął dla odnowy Kościoła, (...) zwiastunem nadziei dla życia Kościoła i jego

⁷³ Jej sformułowanie jest przypisywane św. Benedyktowi, autorowi Reguły zakonnej z VI w. (rozdz. 19; por. KL 90): „Consideremus qualiter oporteat in conspectu Divinitatis et angelorum eius esse, et sic stemus ad psallendum, ut mens nostra concordet voci nostrae” (Caput XIX; por. KL 90; OWLG 19).

⁷⁴ Por. M. Sodi, *La „Sacrosanctum Concilium” e i suoi commenti dal 1964 ad oggi*, „Notitiae” 20 (1983) nr 9 (206), s. 571–607; V. Carbone, *Un evento memorabile speranza per la vita e per il rinnovamento ecclesiale. Trent'anni dalla promulgazione della Costituzione sulla Sacra Liturgia „Sacrosanctum Concilium” del Vaticano II 4 dicembre 1963–1993*, „Notitiae” 30 (1994) nr 1–2 (330–331), s. 47–54.

⁷⁵ Tekst łaciński listu *Vigésimus quintus annus* znajduje się w: „Notitiae” 25 (1989) nr 5 (274), s. 387–423. Komentarz do listu: A. G. Martimort, *La Constitution „Sacrosanctum Concilium” vingt-cinq ans après*, „Notitiae” 25 (1989) nr 1–2 (270–271), s. 51–67.

odnowy” (nr 1). „Jeżeli dziś można uznać, że reforma liturgii, jakiej chciał dokonać Sobór Watykański II, została już zrealizowana, to zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół” (nr 10). Stąd – pisze Jan Paweł II – „najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna Ludu Bożego, pasterzy i wiernych” (nr 15). Ojciec Święty wskazuje również nowe problemy, które jeszcze wymagają głębokich przemyśleń, badań i decyzji: potrzeba głębszego dostosowania liturgii do różnych kultur (nr 16), szerszego otwarcia wiernym świeckim możliwości pełnienia funkcji liturgicznych (nr 17), zwrócenie bacznej uwagi na ludową pobożność chrześcijan oraz zapewnienie jej ewangelizacji (nr 18). Skoro liturgia jest źródłem zbawienia i życia, które tryska z paschalnego misterium Chrystusa (por. nr 6; Iz 12, 3), skoro „pierwszym zadaniem liturgii jest niestrudzone wprowadzanie nas na otwartą przez Chrystusa paschalną drogę” (nr 6), „musimy dziękować za przejście [Bożego] Ducha w Kościele, którym było odnowienie liturgii” (nr 12; KL 43) i „odnaleźć ten wielki powiew, który przynaglił Kościół wówczas, gdy konstytucja *Sacrosanctum Concilium* była przygotowywana, dyskutowana, przegłosowana i zatwierdzona, i kiedy były znane pierwsze zasady wprowadzenia jej w życie” (nr 22). Dlatego ciągle aktualne jest pytanie, które Jan Paweł II postawił wszystkim wyznawcom Chrystusa w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* (10 listopada 1994), zapowiadającym obchody wielkiego Jubileuszu Roku 2000: „Czy liturgia jest przeżywana jako «źródło i szczyt» życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem konstytucji *Sacrosanctum Concilium*?” (nr 36). To jedno z najważniejszych pytań rachunku sumienia, jaki często mamy czynić z „przyjęcia nauki Soboru – tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia” (nr 36).

ks. Stanisław Czerwik

PAWEŁ BISKUP
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
RAZEM Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ

WSTĘP

Święty Sobór stawia sobie za cel nieustanne pogłębianie chrześcijańskiego życia wiernych; lepsze dostosowanie do potrzeb naszych czasów tych instytucji, które są skłonne poddawać się zmianom; popieranie tego wszystkiego, co może przyczynić się do zjednoczenia wszystkich wierzących w Chrystusa; umacnianie tego, co prowadzi do wezwania wszystkich ludzi na łono Kościoła. Dlatego Sobór uznaje, że do jego zadań należy szczególna troska o odnowienie i rozwój liturgii.

2. W liturgii, zwłaszcza w Boskiej Ofierze eucharystycznej, „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”¹; w najwyższym stopniu przyczynia się ona do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła. Jest on bowiem ludzki i jednocześnie Boski; widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a zarazem pielgrzymujący. To jednak, co w Kościele jest ludzkie, nastawione jest na to, co Boskie, i temu podporządkowane; to, co widzialne, prowadzi do rzeczywistości niewidzialnej; życie czynne wiedzie do kontemplacji, a to, co doczesne, jest drogą do przyszłego miasta, którego szukamy². Dlatego skoro liturgia codziennie przekształca tych, którzy są wewnątrz Kościoła, w święty przybytek w Panu, w mieszkanie Boga w Duchu³, aż do miary pełni wieku Chrystusowego⁴, w przedziwny sposób równocześnie umacnia ich siły do głoszenia Chrystusa, i tak znajdującym się poza Kościołem ukazuje Go jako znak

¹ Mszał Rzymski, Modlitwa nad darami z 9 niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego (obecnie: z Mszy świętej Wieczery Pańskiej Wielkiego Czwartku oraz z 2 niedzieli zwykłej).

² Por. Hbr 13, 14.

³ Por. Ef 2, 21n.

⁴ Por. Ef 4, 13.

wzniesiony dla narodów⁵, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno⁶, aż nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz⁷.

3. Dlatego Sobór święty uznaje, że należy przypomnieć niżej wymienione zasady oraz ustanowić praktyczne normy odnowy i rozwoju liturgii.

Niektóre spośród tych zasad i norm można i trzeba odnieść zarówno do obrządku rzymskiego, jak i do wszystkich innych obrządków. Natomiast niżej podane normy praktyczne należy uważać za obowiązujące tylko dla obrządku rzymskiego, chyba że chodzi o takie sprawy, które z natury rzeczy odnoszą się także do innych obrządków.

4. Trzymając się wiernie Tradycji, Sobór święty oświadcza, że Matka Kościół uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki, chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszechstronny rozwój. Pragnie też, aby w miarę potrzeby zostały one roztropnie i gruntownie zmienione w duchu zdrowej tradycji oraz aby im nadano nową żywotność, stosownie do współczesnych warunków i potrzeb.

Rozdział I

OGÓLNE ZASADY ODNOWY I ROZWOJU LITURGII

I. NATURA LITURGII ŚWIĘTEJ I JEJ ZNACZENIE W ŻYCIU KOŚCIOŁA

5. Bóg, który „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4), „wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś do naszych ojców przez proroków” (Hbr 1, 1), gdy zaś nadeszła pełnia czasu, zesłał swego Syna, wcielone Słowo namaszczone Duchem Świętym, jako „lekarza ciał i dusz”⁸ oraz pośrednika między Bogiem i ludźmi⁹, aby głosił Ewangelię ubogim i opatrywał rany serc złamanych¹⁰. Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia. Dlatego w Chrystusie „dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego”¹¹.

⁵ Por. Iz 11, 12.

⁶ Por. J 11, 52.

⁷ Por. J 10, 16.

⁸ Św. Ignacy Antiocheński, *Ad Eph.*, 7, 2: wyd. F. X. Funk, *Patres Apostolici*, I, Tubingae 1901, s. 218.

⁹ Por. 1 Tm 2, 5.

¹⁰ Por. Iz 61, 1; Łk 4, 18.

¹¹ *Sacramentarium Veronense* (Leonianum): wyd. C. Mohlberg, Romae 1956, nr 1265, s. 162.

Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i uwielbienia Boga, które zapowiadały kierowane przez Boga wielkie wydarzenia w życiu ludu Starego Testamentu, dokonał Chrystus Pan, szczególnie przez paschalne misterium swojej błogosławionej męki, zmartwychwstania i chwalebnego wniebowstąpienia; „przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą i zmartwychwstając, przywrócił nam życie”¹². Albowiem z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła¹³.

6. Jak Ojciec posłał Chrystusa, tak On posłał Apostołów, których napęłił Duchem Świętym, nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu¹⁴, zwiastowali, że Syn Boży przez swoją śmierć i zmartwychwstanie uwolnił nas spod władzy szatana¹⁵ i śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz również po to, aby to dzieło zbawienia, które głosili, również sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, wokół których skupia się całe życie liturgiczne. I tak przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali¹⁶, otrzymują ducha przybrania za synów, „w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»” (Rz 8, 15), stając się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka¹⁷. Podobnie ilekroć spożywają Wieczerzę Pańską, śmierć Pana głoszą, aż On przyjdzie¹⁸. W sam dzień Pięćdziesiątnicy, kiedy Kościół ukazał się światu, „ci (...), którzy przyjęli naukę” Piotra, „zostali ochrzczeni”. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach (...). Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie” (Dz 2, 41n. 47). Od tego czasu Kościół nigdy nie przestawał zbierać się na sprawowanie paschalnego misterium: czytając to, „co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (Łk 24, 27), sprawując Eucharystię, w której „uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci”¹⁹, i równocześnie składając „dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany” (2 Kor 9, 15) w Chrystusie Jezusie, „ku chwale Jego majestatu” (Ef 1, 12), przez moc Ducha Świętego.

7. Aby urzeczywistnić tak wielkie dzieło, Chrystus jest obecny zawsze w swoim Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofie-

¹² Mszał Rzymski, I. Prefacja wielkanocna.

¹³ Por. św. Augustyn, *Enarr. in Ps.*, 138, 2: CChr, 40, Turnholt 1956, s. 1991 i modlitwa po drugim czytaniu Wigilii Paschalnej, w Mszał Rzymskim przed reformą Wielkiego Tygodnia.

¹⁴ Por. Mk 16, 15.

¹⁵ Por. Dz 26, 18.

¹⁶ Por. Rz 6, 4; Ef 2, 6; Kol 3, 1; 2 Tm 2, 11.

¹⁷ Por. J 4, 23.

¹⁸ Por. 1 Kor 11, 26.

¹⁹ Sobór Trydencki, ses. XIII, 11 października 1551, dekret *De ss. Eucharistia*, 5: Concilium Tridentinum, *Diastorum, Actorum, Epistolarum, Tractatum nova collectio*, wyd. Soc. Goerresianae, t. VII. *Actorum pars V*, Friburgi Brisgoviae 1961, s. 202.

rze Mszy świętej tak w osobie celebrującego, gdyż „Ten sam, który kiedyś ofiarował siebie na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów”²⁰, jak zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Jest obecny swoją mocą w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci²¹. Jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiłowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu.

Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny.

Dlatego każda celebrowana liturgia jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła.

8. Ziemską liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku²². W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako nasze życie, i my razem z Nim ukażemy się w chwale²³.

9. Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie będą mogli zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia: „Jakże (...) mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10, 14n).

²⁰ Sobór Trydencki, ses. XXII, 17 września 1562, *Doctrina de ss. Missae sacrificio*, 2: Concilium Tridentinum, t. VIII, *Actorum pars V*, wyd. cyt., s. 960.

²¹ Por. św. Augustyn, *In Io.*, tr. VI, rozdz. I, nr 7: PL 35, 1428 (tekst pol. *Homilie na Ewangelie i Pierwszy List św. Jana*, tłum. W. Szoldrski, W-wa 1977).

²² Por. Ap 21, 2; Kol 3, 1; Hbr 8, 2.

²³ Por. Flp 3, 20; Kol 3, 4.

Dlatego Kościół głosi orędzie zbawienia niewierzącym, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa, aby czyniąc pokutę, porzucili swoje drogi²⁴. Wierzącym zaś musi Kościół stale głosić wiarę i pokutę; ma ich ponadto przygotowywać do sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus²⁵, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że chrześcijaństwo nie są z tego świata, ale że są światłem świata i wystawiają Ojca wobec ludzi.

10. Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem apostołskie prace zmierzają do tego, aby wszyscy, którzy przez wiarę i chrzest stali się dziećmi Boga, razem się gromadzili, pośród Kościoła chwalili Boga, uczestniczyli w ofierze i spożywali Wieczersę Pańską.

Z drugiej strony liturgia pobudza wiernych, aby posileni „wielkanocnym sakramentem”, „żyli zjednoczeni w Bożej dobroci”²⁶. Modli się, aby „prze-strzegali w życiu zobowiązań płynących z sakramentu, który z wiarą przyjęli”²⁷. Odnowienie zaś przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga wiernych i zapala do gorącej miłości Chrystusa. Z liturgii więc, a zwłaszcza z Eucharystii, jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się to uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga, do którego, jako do celu, zmierzają wszelkie inne działania Kościoła.

11. W celu osiągnięcia pełnej skuteczności jest rzeczą konieczną, aby wierni przystępowali do liturgii z należytym usposobieniem duszy, aby ich słowa były zgodne z myślami, aby współpracowali z łaską niebiańską, a nie przyjmowali jej na próżno²⁸. Dlatego duszpasterze winni czuwać, aby czynności liturgiczne sprawowano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także, by wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie.

12. Życie duchowe nie ogranicza się jednak do udziału w samej liturgii. Choć bowiem chrześcijanin powołany jest do wspólnej modlitwy, powinien także wejść do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca²⁹, a nawet, jak uczy Apostoł, winien modlić się nieustannie³⁰. Ten sam Apostoł poucza nas,

²⁴ Por. J 17, 3; Łk 24, 47; Dz 2, 38.

²⁵ Por. Mt 28, 20.

²⁶ Mszał Rzymski, Modlitwa po komunii z Wigilii Paschalnej i Niedzieli Zmartwychwstania.

²⁷ Tamże, Kolekta Mszy świętej z wtorku w oktawie Wielkanocy (obecnie z poniedziałku).

²⁸ Por. 2 Kor 6, 1.

²⁹ Por. Mt 6, 6.

³⁰ Por. 1 Tes 5, 17.

że zawsze mamy nosić w swoim ciele konanie Jezusa, aby i życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele³¹. Dlatego w ofierze Mszy świętej błagamy Pana, aby przyjąwszy dar duchowej ofiary, nas samych uczynił „wieczystym darem” dla siebie³².

13. Usilnie się zaleca nabożeństwa chrześcijańskiego ludu, pod warunkiem, że sprawuje się je zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza gdy odbywają się na zlecenie Stolicy Apostolskiej.

Szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa partykularnych Kościołów, sprawowane z polecenia biskupów, zgodnie ze zwyczajami lub prawnie zatwierdzonymi księgami.

Uwzględniając okresy liturgiczne, należy te nabożeństwa tak uporządkować, aby były zgodne ze świętą liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły. Liturgia bowiem ze swej natury znacznie je przewyższa.

II. WYCHOWANIE LITURGICZNE I CZYNNE UCZESTNICTWO W LITURGII

14. Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, będąc „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9; por. 2, 4n), jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału.

To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć bardzo na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii. Liturgia jest bowiem pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią prawdziwie chrześcijańskiego ducha. Dlatego duszpasterze w całej swej pastoralnej działalności powinni gorliwie dążyć do zapewnienia takiego udziału przez należyte wychowanie wiernych.

Osiągnięcia tych rezultatów nie można się jednak spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Konieczne więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednią formację liturgiczną. Dlatego Sobór święty postanowił ustalić niżej podane zasady.

15. Wykładowcy, którym powierza się nauczanie świętej liturgii w seminariach, w zakonnych domach studiów i na wydziałach teologicznych, powinni

³¹ Por. 2 Kor 4, 10n.

³² Mszał Rzymski, Modlitwa nad darami z poniedziałku w oktawie Zesłania Ducha Świętego (obecnie: z piątku trzeciego tygodnia wielkanocnego).

być przygotowani do swego zadania w instytutach specjalnie do tego przeznaczonych.

16. W seminariach i zakonnych domach studiów naukę świętej liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów zasadniczych, oraz wykładać ją z uwzględnieniem zarówno aspektu teologicznego i historycznego, jak i duchowego, duszpasterskiego oraz prawnego. Ponadto wykładowcy innych przedmiotów, zwłaszcza teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, powinni, stosownie do wewnętrznych wymogów własnego przedmiotu, tak przedstawiać misterium Chrystusa i dzieje zbawienia, aby dzięki temu związek tych przedmiotów z liturgią i jednolitość formacji kapłańskiej były wyraźnie dostrzegalne.

17. W seminariach i domach zakonnych klerycy powinni otrzymać liturgiczną formację życia duchowego tak przez należyte wprowadzenie, dzięki któremu będą mogli rozumieć święte obrzędy i całą duszą w nich uczestniczyć, jak również przez samo sprawowanie świętych tajemnic oraz innych nabożeństw przepojonych duchem świętej liturgii. Niech się również nauczą zachowywać przepisy liturgiczne, tak aby życie w seminariach i w instytutach zakonnych było kształtowane w duchu liturgicznym.

18. Kapłanom diecezjalnym i zakonnym, pracującym już w winnicy Pańskiej, należy wszelkimi odpowiednimi środkami dopomagać, aby coraz głębiej rozumieli to, co spełniają w świętych obrzędach, aby żyli życiem liturgii i dzielili je z wiernymi powierzonymi ich pieczy.

19. Niech duszpasterze gorliwie i cierpliwie zabiegają o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Niech spełniają w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych misterii, prowadząc swoją owczarnię w tym zakresie nie tylko słowem, lecz także przykładem.

20. Przekazywanie czynności liturgicznych, zwłaszcza Mszy świętej, przez radio i telewizję, powinno się odbywać w sposób taktowny i godny, pod kierunkiem odpowiedzialnej i kompetentnej osoby, wyznaczonej do tego zadania przez biskupów.

III. ODNOWIENIE LITURGII

21. Święta Matka Kościół pragnie z wielkim staraniem dokonać ogólnego odnowienia liturgii, aby lud chrześcijański z większą pewnością dochodził

w świętej liturgii do obfitego udziału w łaskach. Liturgia bowiem składa się z części nieziennej, pochodzącej z Bożego ustanowienia, i z części podlegających zmianom. Części te z biegiem czasu mogą, lub nawet powinny, być zmieniane, jeżeli wkładły się do nich elementy niezupełnie odpowiadające wewnętrznej naturze samej liturgii albo jeżeli te części stały się mniej odpowiednie.

Odnowienie to ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte misteria, których są znakiem, tak by lud chrześcijański możliwie łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w celebracji w sposób pełny, czynny i wspólnotowy.

Dlatego Sobór święty ustala niżej wymienione zasady ogólne.

A. Zasady ogólne

22. § 1. Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi.

§ 2. Na mocy władzy udzielonej przez prawo kierowanie sprawami liturgii w ustalonych granicach należy także do prawnie ustanowionych konferencji biskupów, właściwych danemu terytorium.

§ 3. Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować ani zmieniać w liturgii.

23. Aby zachować zdrową tradycję, a jednocześnie otworzyć drogę do uprawnionego postępu, reformę poszczególnych części liturgii powinny zawsze poprzedzić dokładne studia teologiczne, historyczne i pastoralne. Ponadto należy wziąć pod uwagę zarówno ogólne zasady dotyczące struktury i ducha liturgii, jak i doświadczenie wynikające z ostatniej reformy liturgii oraz z różnych lokalnych indultów. Wreszcie nowości należy wprowadzać tylko wtedy, gdy tego wymaga prawdziwe i niewątpliwe dobro Kościoła, z zastrzeżeniem jednak, że nowe formy będą niejako organicznie wyrastać z form już istniejących.

W miarę możliwości należy unikać poważnych różnic w obrzędach graniczących z sobą regionów.

24. Pismo święte ma doniosłe znaczenie w sprawowaniu liturgii. Z niego bowiem pochodzą czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią natchnienie i ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać sensu czynności i znaków. Dlatego w trosce o odnowienie, rozwój i dostosowanie świętej liturgii należy rozbudzać serdeczne i żywe umiłowanie Pisma świętego, o którym świadczy czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich.

25. Należy jak najszybciej poprawić księgi liturgiczne przy pomocy znawców i z uwzględnieniem wypowiedzi biskupów z różnych stron świata.

B. Zasady wynikające z hierarchicznego i wspólnotowego charakteru liturgii

26. Czynności liturgiczne nie są prywatnymi czynnościami, lecz uroczyszcie sprawowanymi obrzędami Kościoła, który jest „sakramentem jedności”, czyli ludem świętym, zjednoczonym i zorganizowanym pod zwierzchnictwem biskupów³³.

Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast członków dotyczą w różny sposób, stosownie do różnorodności stanów, zadań i czynnego uczestniczenia.

27. Jeżeli obrzędy, stosownie do ich natury, wymagają celebracji wspólnotowej z obecnością i czynnym udziałem wiernych, wtedy należy podkreślać, że taką celebrację – na ile to tylko możliwe – trzeba postawić wyżej niż celebrowanie na sposób pojedynczy i jakby prywatny.

Odnosi się to przede wszystkim do celebracji Mszy świętej i udzielania sakramentów, chociaż Msza święta ma zawsze charakter publiczny i społeczny.

28. W sprawowaniu liturgii każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych.

29. Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą posługę liturgiczną. Niech więc wykonują swoją funkcję z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej służbie i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego.

Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować je do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przysługujących im czynności.

30. Celem wzmocnienia czynnego uczestnictwa należy zachęcać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni, jak również czynności czy gestów oraz przyjmowania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy zachować także pełne cześci milczenie.

31. Podczas poprawiania ksiąg liturgicznych należy pilnie czuwać, aby rubryki przewidywały także udział wiernych.

³³ Św. Cyprian, *De cath. Eccl. unitate*, 7: wyd. G. Hartel w CSEL III, 1, Vindobonae 1868, s. 215n; por. tenże, *Epist.*, 66, 8, 3: wyd. cyt., III, 2, Vindobonae 1871, s. 732n.

32. Podczas liturgii poza wyróżnieniem wynikającym z pełnionej służby lub ze święceń oraz poza honorami należnymi władzom świeckim stosownie do przepisów liturgicznych nie należy okazywać żadnych szczególnych względów osobom prywatnym lub stanowiskom ani w obrzędach, ani w zewnętrznej okazałości.

C. Zasady wynikające z dydaktycznego i duszpasterskiego charakteru liturgii

33. Święta liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu majestatowi, zawiera jednak również bogatą treść do pouczenia wiernego ludu³⁴. W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą.

Owszem, skierowane do Boga modlitwy są wypowiadane przez kapłana, który w osobie Chrystusa przewodniczy wspólnocie w imieniu całego ludu świętego i wszystkich obecnych. Wreszcie widzialne znaki, jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywistości Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół. Przeto nie tylko podczas czytania tego, „co zostało napisane dla naszego pouczenia” (Rz 15, 4), lecz także wtedy, gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta, a umysły wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę.

Dlatego w przeprowadzaniu odnowy liturgii należy zachować niżej podane zasady ogólne.

34. Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne, wolne od niepotrzebnych powtórzeń i dostosowane do pojętności wiernych, tak aby na ogół nie wymagały wielu objaśnień.

35. Celem uwydatnienia wewnętrznego związku między obrzędem i słowem w liturgii należy:

1. W sprawowaniu liturgii wprowadzić dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane czytania Pisma świętego.

2. W rubrykach wskazywać najbardziej odpowiednie w strukturze obrzędu miejsce dla kazania, ponieważ jest ono częścią czynności liturgicznej. Bardzo starannie i właściwie należy spełniać posługę głoszenia słowa. Jako przepowiadanie przedziwnych dzieł Bożych w historii zbawienia, czyli w misterium Chrystusa, która zawsze jest w nas obecna i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych, winno ono czerpać treść przede wszystkim ze źródeł Pisma świętego i liturgii.

3. Usilnie kłaść nacisk na katechezę ściśle liturgiczną, a podczas wykonywania obrzędów, jeśli zajdzie potrzeba, przewidzieć krótkie pouczenia.

³⁴ Por. Sobór Trydencki, ses. XXII, 17 września 1562, *Doctrina de ss. Missae sacrificio*, c. 8: Concilium Tridentinum, wyd. cyt., t. VIII, s. 961.

W odpowiednich momentach winien ich udzielać kapłan lub inna należycie przygotowana osoba, w słowach nakazanych lub im podobnych.

4. Popierać świętą celebrację słowa Bożego w wigilie bardziej uroczystych świąt, w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu oraz w niedziele i święta, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie nie ma kapłana. W takim przypadku niech celebracją kieruje diakon lub inna osoba upoważniona przez biskupa.

36. §1. W obrządkach łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego poza wyjątkami określonymi przez prawo szczegółowe.

§2. Ponieważ jednak we Mszy świętej, przy sprawowaniu sakramentów i w innych częściach liturgii używanie języka ojczystego nierzadko może być bardzo pożyteczne dla wiernych, można mu przyznać więcej miejsca, zwłaszcza w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach i śpiewach, stosownie do zasad, które w tej dziedzinie ustala się szczegółowo w następnych rozdziałach.

§3. Przy zachowaniu tych zasad powzięcie decyzji o wprowadzeniu języka ojczystego i o jego zakresie należy do kompetentnej kościelnej władzy terytorialnej, o której mowa w art. 22 § 2; w wypadku zaś, gdy sąsiednie okręgi używają tego samego języka – po zasięgnięciu rady także ich biskupów. Decyzja ta musi być zatwierdzona przez Stolicę Apostolską.

§4. Przekład tekstu łacińskiego na język ojczysty przygotowany do użytku liturgicznego powinien być zatwierdzony przez wyżej wspomnianą kompetentną kościelną władzę terytorialną.

D. Zasady dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodów

37. W sprawach, które nie dotyczą wiary lub dobra powszechnego, Kościół nie chce narzucać sztywnych, jednolitych form nawet w liturgii. Przeciwnie, otacza opieką i rozwija duchowe zalety i wartości różnych plemion i narodów. Życzliwie ocenia to wszystko, co w obyczajach narodów nie wiąże się nierozdzielnie z zabobonami i błędami, i jeśli może, zachowuje to w nienaruszonej postaci, a niekiedy nawet przyjmuje do liturgii, jeśli odpowiada to zasadom prawdziwego i autentycznego ducha liturgicznego.

38. Zachowując istotną jedność obrządku rzymskiego, także przy reformowaniu ksiąg liturgicznych należy uwzględnić uprawnione różnice oraz dostosowanie do rozmaitych ugrupowań, regionów i narodów, zwłaszcza na misjach. Zasadę tę należy brać pod uwagę przy układaniu obrzędów i formułowaniu przepisów rubryk.

39. W granicach ustalonych przez wzorcowe wydania ksiąg liturgicznych, do kompetentnej terytorialnej władzy kościelnej, o której mowa w art. 22 § 2, będzie należało określenie sposobu przystosowania, zwłaszcza gdy chodzi

o sprawowanie sakramentów, o sakramentalia, procesje, język liturgiczny, muzykę i sztukę kościelną, zawsze jednak zgodnie z podstawowymi zasadami zawartymi w tej konstytucji.

40. Ponieważ w różnych miejscach i okolicznościach istnieje pilna potrzeba głębszego dostosowania liturgii, co wywołuje poważniejsze trudności, wobec tego:

1. Kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22 §2, niech dokładnie i roztropnie rozważy, co w tej dziedzinie można z korzyścią przyjąć do kultu Bożego z tradycji i ducha poszczególnych narodów. Należy przedłożyć Stolicy Apostolskiej przystosowania uznane za pożyteczne lub konieczne, a po uzyskaniu jej zgody wprowadzić w życie.

2. Aby dostosowanie odbyło się z należytą przezornością, Stolica Apostolska upoważni w razie potrzeby kościelną władzę terytorialną, by zezwoliła w odpowiednich grupach, przez określony czas, na wcześniejsze przeprowadzenie koniecznych prób i by nimi pokierowała.

3. Ponieważ przystosowanie praw liturgicznych łączy się zazwyczaj ze szczególnymi trudnościami, zwłaszcza na misjach, przy określaniu tych praw powinni służyć pomocą znawcy danej dziedziny.

IV. ROZWÓJ ŻYCIA LITURGICZNEGO W DIECEZJI I W PARAFII

41. Biskupa należy uważać za arcykapłana jego owczarni. Od niego bowiem poniekąd wywodzi się i zależy chrześcijańskie życie jego wiernych.

Dlatego wszyscy powinni wysoko cenić liturgiczne życie diecezji skupione wokół biskupa, zwłaszcza w kościele katedralnym. Powinni być przeświadczeni, że szczególne ujawnienie się Kościoła dokonuje się w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego Ludu Bożego w tej samej celebracji liturgicznej, a zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa otoczonego prezbiterami i osobami posługującymi³⁵.

42. Ponieważ biskup nie może zawsze i wszędzie osobiście przewodniczyć całej owczarni w swoim Kościele, koniecznie powinien utworzyć grupy wiernych. Najważniejsze z nich są parafie lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza zastępującego biskupa. W pewien sposób bowiem przedstawiają one widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi.

Dlatego w świadomości wiernych i duchowieństwa należy pogłębiać rozumienie życia liturgicznego i jego związku z biskupem oraz rozwijać je w prak-

³⁵ Por. św. Ignacy Antiocheński, *Magn.*, 7; *Philad.*, 4; *Smyrn.*, 8, wyd. F.X. Funk, s. 236, 266, 281.

tyce. Trzeba również dążyć do rozkwitu poczucia wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym celebrowaniu niedzielnej Mszy świętej.

V. ROZWÓJ DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO

43. Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słuszenie uważa się za znak działania Bożej opatrności w naszych czasach, niejako za przejście Ducha Świętego przez Jego Kościół. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej.

Dlatego, mając na uwadze dalszy rozwój duszpasterstwa liturgicznego w Kościele, Sobór święty postanawia:

44. Jest rzeczą pożądaną, aby kompetentna terytorialna władza kościelna, o której mowa w art. 22 §2, ustanowiła Komisję Liturgiczną, z którą współpracowaliby znawcy liturgii, muzyki i sztuki kościelnej oraz duszpasterstwa. Jeżeli to możliwe, niech tej komisji służy pomocą Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego mający wśród swoich członków, w razie potrzeby, także świeckich wybitnych znawców tej dziedziny. Zadaniem komisji będzie kierowanie życiem liturgicznym na danym terenie pod przewodnictwem wspomnianej terytorialnej władzy kościelnej oraz przeprowadzanie studiów i koniecznych doświadczeń, ilekroć będzie chodziło o przedstawienie Stolicy Apostolskiej proponowanych przystosowań.

45. Z tej samej racji należy ustanowić w poszczególnych diecezjach Komisję Liturgiczną, by popierała działalność liturgiczną pod kierunkiem biskupa.

Niekiedy może się okazać słusne, aby kilka diecezji utworzyło jedną komisję, która przez wspólne zamysły rozwijałaby działalność liturgiczną.

46. O ile to możliwe, oprócz Komisji Liturgicznej należy w każdej diecezji ustanowić także Komisję Muzyki Kościelnej i Komisję Sztuki Kościelnej.

Jest rzeczą konieczną, aby te trzy komisje współpracowały ze sobą, a niezadko może być wskazane ich połączenie w jedną komisję.

Rozdział II

ŚWIĘTE MISTERIUM EUCHARYSTII

47. Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić ofiarę krzyża i tak powierzyć Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej męki i zmartwychwstania,

sakrament miłosierdzia, znak jedności, więź miłości³⁶, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały³⁷.

48. Kościół zatem bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie w tym misterium wiary nie uczestniczyli jak obcy lub milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy misterium to dobrze rozumieli, w świętej czynności brali udział świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dziękczynienie; aby ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się ofiarowywać samych siebie i za pośrednictwem Chrystusa³⁸ z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą, aby ostatecznie Bóg był wszystkim we wszystkich.

49. Sobór pragnie, aby także dzięki ukształtowaniu obrzędów ofiara Mszy świętej osiągnęła pełną skuteczność duszpasterską. Dlatego biorąc pod uwagę Msze święte celebrowane z udziałem wiernych, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, podejmuje następujące postanowienia:

50. Obrzędy Mszy świętej należy tak opracować, aby wyraźniej uwidocznić właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części, aby łatwiejszy stał się pobożny i czynny udział wiernych.

W tym celu, zachowując wiernie istotę obrzędów, należy je uprościć i opuścić to, co z biegiem czasu dodano jako powtórzenie lub co stało się zbędnym dodatkiem. Natomiast pewne elementy niesłusznie zatracane w ciągu wieków należy przywrócić, stosownie do pierwotnej tradycji Ojców Kościoła, o ile okaże się to pożyteczne lub konieczne.

51. Aby tym obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak by w określonej liczbie lat odczytać ludowi ważniejsze części Pisma świętego.

52. Zaleca się bardzo, by homilia, w której w ciągu roku liturgicznego przedstawia się na podstawie świętego tekstu tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia, była częścią sprawowanej liturgii. Bez poważnego powodu nie należy jej więc opuszczać we Mszach świętych sprawowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane.

³⁶ Por. św. Augustyn, *In Io.*, tr. XXVI, 6, 13: PL 35, 1613.

³⁷ Breviarz rzymski. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, II Nieszpory, ant. do *Magnificat*.

³⁸ Por. św. Cyryl Aleksandryjski, *Comm. in Io. Ev.*, księga XI, rozdz. XI-XII: PG 74, 557–565, szczególnie 564n.

53. Po Ewangelii i homilii, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, należy przywrócić „modlitwę powszechną”, czyli „modlitwę wiernych”, aby z udziałem ludu zanoszone były błagania za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy znajdują się w różnych potrzebach, za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata³⁹.

54. Zgodnie z art. 36 niniejszej konstytucji można zezwolić na stosowanie w odpowiednim zakresie języka ojczystego w Mszach świętych sprawowanych z udziałem ludu, zwłaszcza w czytaniach, w „modlitwie powszechnej” oraz – jeżeli miejscowe warunki tego wymagają – także w tych częściach, które należą do wiernych.

Należy jednak dbać o to, aby wierni umieli wspólnie odmawiać lub śpiewać także w języku łacińskim stałe części Mszy świętej dla nich przeznaczone.

Jeżeliby jednak było gdzieś potrzebne szersze zastosowanie języka ojczystego we Mszy świętej, należy zachować postanowienie art. 40 niniejszej konstytucji.

55. Zaleca się bardzo ów doskonalszy sposób uczestnictwa we Mszy świętej, który polega na tym, że po komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej Ofiary.

Przy zachowaniu ustalonych przez Sobór Trydencki zasad dogmatycznych⁴⁰, w przypadkach określonych przez Stolicę Apostolską, biskup może zezwolić na Komunię świętą pod obiema postaciami, tak duchownym i zakonnikom, jak i świeckim, na przykład tym, którzy w czasie danej Mszy świętej otrzymali święcenia lub złożyli śluby zakonne, czy nowo ochrzczone we Mszy świętej sprawowanej bezpośrednio po udzieleniu chrztu.

56. Dwie części, z których niejako składa się Msza święta, mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu. Dlatego Sobór święty usilnie zachęca duszpasterzy, aby w katechezie gorliwie pouczali wiernych o obowiązku uczestniczenia w całej Mszy świętej, zwłaszcza w niedzielę i święta nakazane.

57. § 1. Koncelebrowanie, dzięki któremu korzystnie uwidacznia się jedność kapłaństwa, w praktyce Kościoła na Wschodzie i na Zachodzie zachowało się aż do naszych czasów. Dlatego Sobór uznał za stosowne rozszerzyć prawo koncelebrowania na następujące przypadki:

- 1^o a) Msza krzyżma oraz Msza wieczorna Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek;

³⁹ Por. 1 Tm 2, 1n.

⁴⁰ Sobór Trydencki, ses. XXI, 16 lipca 1562. *Doctrina de Communionem sub utraque specie et parvulorum*, c. 1–3, kan. 1–3: Concilium Tridentinum, wyd. cyt., t. VIII, s. 698n.

- b) Msze sprawowane na soborach, zebraniach biskupów i synodach;
- c) Msza święta z błogosławieństwem opata;
- 2^o Oprócz tego za pozwoleniem ordynariusza, do którego należy sąd o stosowności, koncelebrowana może być:
 - a) Msza konwentualna oraz główna Msza święta w kościołach, jeżeli pożytek wiernych nie wymaga, aby wszyscy obecni kapłani celebrowali osobno;
 - b) Msze święte na rozmaitych zebraniach kapłanów, zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych.
- § 2. 1^o Do biskupa należy określenie zasad koncelebrowania w diecezji.
- 2^o Należy jednak przestrzegać zasady, że każdy kapłan ma prawo indywidualnie celebrować Mszę świętą, ale nie równocześnie w tym samym kościele i nie w Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej.

58. Należy ułożyć nowy obrzęd koncelebrowania i umieścić go w Pontyfikale oraz w Mszale Rzymskim.

Rozdział III

INNE SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA

59. Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary. One udzielają łaski, a ich sprawowanie najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjmowania tej łaski, do właściwego oddawania czci Bogu i do pełnienia dzieł miłości.

Stąd ważną jest rzeczą, aby wierni z łatwością mogli zrozumieć znaki sakramentalne i bardzo gorliwie przyjmowali sakramenty ustanowione dla podtrzymywania chrześcijańskiego życia.

60. Święta Matka Kościół ustanowił ponadto sakramentalia. Są to święte znaki, które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiąganе dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia.

61. Tak więc liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia u wiernych odpowiednio usposobionych zostaje uświę-

cone przez łaskę Bożą płynącą z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią moc wszystkie sakramenty i sakramentalia; prawie każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zmierzać do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga.

62. Ze względu na to, że z biegiem wieków do obrzędów sakramentów i sakramentaliów przedostały się elementy, które w naszych czasach nie dość jasno wyrażają ich naturę i cel, a niejedno w nich wymaga szczególnego dostosowania do potrzeb naszych czasów, Sobór święty ustala następujące zasady ich odnowy:

63. Ponieważ przy udzielaniu sakramentów i sakramentaliów nierzadko może być bardzo pożyteczne dla ludu zastosowanie języka ojczystego, należy mu przyznać więcej miejsca według następujących zasad:

a) przy udzielaniu sakramentów i sakramentaliów można używać języka ojczystego stosownie do art. 36;

b) niech kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22 § 2 tej konstytucji, jak najrychlej przygotuje na podstawie nowego wydania Rytuału Rzymskiego rytuały krajowe, dostosowane do miejscowych potrzeb, także pod względem języka. Po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską należy ich używać w tych regionach, dla których są przeznaczone. Przy układaniu tych rytuałów czy specjalnych zbiorów obrzędów nie należy opuszczać instrukcji umieszczonych w Rytuale Rzymskim przed poszczególnymi obrzędami, czy to o charakterze duszpasterskim i rytualnym, czy też o szczególnym znaczeniu społecznym.

64. Należy przywrócić wielostopniowy katechumenat dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejsca. Dzięki temu czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednią formację kandydatów, będzie mógł być uświęcony przez obrzędy liturgiczne celebrowane w kolejnych odstępach czasu.

65. W krajach misyjnych oprócz tego, co zawiera tradycja chrześcijańska, można dopuścić te elementy wtajemniczenia, które są w użyciu danego narodu, o ile dadzą się dostosować do obrzędów chrześcijańskich, stosownie do art. 37-40 niniejszej konstytucji.

66. Należy poprawić obydwa obrzędy chrztu dorosłych, zwykły i uroczysty, uwzględniając przywrócony katechumenat, a w Mszałe Rzymskim umieścić specjalną Mszę świętą: „Przy udzielaniu chrztu”.

67. Obrzęd chrztu dzieci należy poprawić i dostosować do rzeczywistej sytuacji niemowląt. W samym obrzędzie trzeba również bardziej uwydatnić rolę i obowiązki rodziców dziecka oraz chrzestnych.

68. W obrzędzie chrztu należy przewidzieć zmiany, które za pozwoleniem ordynariusza miejsca można by wprowadzić przy większej liczbie kandydatów. Trzeba również ułożyć krótszy obrzęd chrztu, którym mogliby się posługiwać przede wszystkim katechiści w krajach misyjnych i w ogóle wierni udzielający chrztu w niebezpieczeństwie śmierci, gdy brak kapłana lub diakona.

69. Obrzęd, zwany „uzupełnieniem obrzędu chrztu dziecka” należy zastąpić nowym. Powinien on jasno i wyraźnie wskazywać, że dziecko ochrzczone przy zastosowaniu obrzędu krótszego zostało już przyjęte do Kościoła.

Dla osób ważnie ochrzczonych, które przeszły na katolicyzm, należy utworzyć nowy obrzęd, który wskazywałby, że zostały one przyjęte do wspólnoty Kościoła.

70. Poza Okresem Wielkanocnym wodę chrzcielną można pobłogosławić w czasie obrzędu chrztu, posługując się zatwierdzoną formułą skróconą.

71. Obrzęd bierzmowania należy tak poprawić, aby w sposób bardziej jasny ukazał ścisły związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim. Dlatego jest rzeczą stosowną, aby przyjęcie tego sakramentu było poprzedzone odnowieniem przyrzeczeń złożonych na chrzcie.

W pewnych okolicznościach bierzmowania można udzielać podczas Mszy świętej. Dla obrzędu poza Mszą świętą należy przygotować formułę wprowadzającą.

72. Obrzędy i formuły sakramentu pokuty należy tak poprawić, aby jaśniej wyrażały naturę i skutek tego sakramentu.

73. „Ostatnie namaszczenie”, które także i to lepiej można nazwać „namaszczeniem chorych”, nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w krańcowym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia zatem pora na przyjęcie tego sakramentu nastaje już wtedy, gdy wiernemu zaczyna zagrażać śmierć z powodu choroby lub starości.

74. Oprócz oddzielnych obrzędów namaszczenia chorych i Wiatyku trzeba ułożyć obrzęd ciągły, w którym namaszczenia udzielać się będzie choremu po spowiedzi, a przed przyjęciem Wiatyku.

75. Liczbę namaszczeń należy odpowiednio zmniejszyć, a modlitwy wchodzące w skład obrzędu namaszczenia chorych tak opracować, aby odpowiadały różnym stanom chorych przyjmujących ten sakrament.

76. Obrzędy święceń – tak ceremonie, jak i teksty – trzeba na nowo opracować. Przemówienie biskupa na początku każdego święceń lub każdej konsekracji może być wygłoszone w języku ojczystym.

Podczas konsekracji biskupiej wszyscy obecni biskupi mogą nakładać ręce.

77. Znajdujący się w Rytuale Rzymskim obrzęd zawierania małżeństwa należy ponownie opracować i wzbogacić, aby tym wyraźniej wskazać na łaskę sakramentu oraz podkreślić zadania i obowiązki małżonków.

„Jeżeli jakieś kraje (...) przestrzegają innych chwałebnych zwyczajów i ceremonii” przy zawieraniu małżeństwa, „Sobór święty bardzo pragnie, aby je zachowano”⁴¹.

Ponadto kompetentnej kościelnej władzy terytorialnej, o której mowa w art. 22 § 2 niniejszej konstytucji, zostawia się możliwość opracowania zgodnie z art. 63 własnego obrzędu dostosowanego do miejscowych i narodowych zwyczajów, przy ścisłym jednak zachowaniu przepisu, aby asystujący kapłan pytał zawierających małżeństwo o zgodę i wyrażoną zgodę przyjął.

78. Zgodnie ze zwyczajem sakrament małżeństwa należy zawierać podczas sprawowania Mszy świętej, po odczytaniu Ewangelii i po homilii, a przed „modlitwą wiernych”. Modlitwę nad małżonką należy tak poprawić, aby wyrażała te same obowiązki wzajemnej wierności obojga małżonków. Można ją odmawiać w języku ojczystym.

Jeżeli natomiast sakrament małżeństwa sprawuje się poza Mszą świętą, należy na początku obrzędu odczytać Epistolę i Ewangelię ze Mszy świętej za nowożeńców i zawsze udzielić im błogosławieństwa.

79. Obrzędy sakramentaliów należy opracować w myśl naczelnej zasady o świadomym, czynnym i łatwym do zrealizowania udziale wiernych, uwzględniając przy tym współczesne potrzeby. Przy opracowywaniu rytuałów zgodnie z art. 63 w miarę potrzeby można dodać nowe sakramentalia.

Błogosławieństwa zastrzeżone powinny być bardzo nieliczne i to tylko na rzecz biskupów i ordynariuszy.

Należy przewidzieć możliwość sprawowania niektórych sakramentaliów przez posiadających odpowiednie kwalifikacje ludzi świeckich, przynajmniej w szczególnych przypadkach i za zgodą ordynariusza.

80. Należy ponownie opracować obrzęd konsekracji dziewic, znajdujący się w Pontyfikale Rzymskim.

Oprócz tego należy ułożyć obrzęd profesji zakonnej i odnowienia ślubów, aby odznaczały się większą jednolitością, prostotą i dostojeństwem. Powinien

⁴¹ Sobór Trydencki, ses. XXIV, 11 listopada 1563. *Decretum de reformatione*, c. 1: Concilium Tridentinum, wyd. cyt., t. IX. *Actorum* pars VI, Friburgi Brisgoviae 1924, s. 969; por. *Rituale Romanum*, tit. VIII, cap. II, n. 6.

on obowiązywać tych, którzy składają profesję lub odnawiają śluby podczas Mszy świętej, z zachowaniem jednak prawa partykularnego.

Godny pochwały będzie zwyczaj składania profesji zakonnej podczas Mszy świętej.

81. Obrzęd pogrzebu powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina oraz lepiej odpowiadać warunkom i tradycjom poszczególnych regionów, również co do koloru szat liturgicznych.

82. Należy ponownie opracować obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć do niego własny formularz mszalny.

Rozdział IV

LITURGIA GODZIN

83. Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan Nowego i Wiecznego Testamentu, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który w niebiańskich przybytkach rozbrzmiewa po wszystkie wieki. Całą społeczność ludzi łączy On ze sobą i przez ten śpiew Bożej pieśni pochwalnej ze sobą ją zespała.

To kapłańskie zadanie wykonuje nadal przez swój Kościół, który nieustannie wielbi Pana i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko przez celebrowanie Eucharystii, lecz także innymi sposobami, zwłaszcza przez modlitwę godzin.

84. Zgodnie ze starożytną tradycją chrześcijańską liturgia godzin jest tak ułożona, aby przez uwielbienie Boga uświęcała wszystkie pory dnia i nocy. Gdy kapłani oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby lub też wierni modlący się wspólnie z kapłanem, według zatwierdzonej formy, wykonują w sposób właściwy tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Jest to ponadto modlitwa, w której Chrystus wraz ze swoim Ciałem zwraca się do Ojca.

85. Wszyscy poświęcający się tej modlitwie wypełniają zadanie Kościoła i zarazem uczestniczą w najwyższym zaszczycie Oblubienicy Chrystusa, ponieważ oddając Bogu chwałę, stają przed Bożym tronem w imieniu Matki Kościoła.

86. Kapłani oddani duszpasterstwu tym gorliwiej sprawować będą liturgię godzin, im żywszą będą mieli świadomość, iż powinni spełniać zalecenie św. Pawła: „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17). Albowiem tylko Pan, który powiedział: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5), ma moc zapewnić

skuteczność i wzrost dziełu, nad którym pracują. Dlatego Apostołowie, ustanawiając diakonów, oświadczyli: „My (...) oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz 6, 4).

87. Aby we współczesnych warunkach kapłani oraz inni członkowie Kościoła mogli lepiej i doskonałej wypełniać obowiązki modlitwy, Sobór święty, prowadząc dalej odnowę szczęśliwie rozpoczętą przez Stolicę Apostolską, powziął następujące postanowienia co do liturgii godzin według obrządku rzymskiego:

88. Celem liturgii godzin jest uświęcenie dnia. Tradycyjny układ godzin trzeba odnowić w ten sposób, aby w miarę możliwości godziny odpowiadały porom dnia. Należy także wziąć pod uwagę współczesne warunki życia, w których znajdują się przede wszystkim osoby oddane pracom apostołskim.

89. Wobec tego przy reformie liturgii godzin należy zachować następujące zasady:

a) zgodnie z czcigodną tradycją całego Kościoła za główne części codziennej liturgii godzin należy uznawać jutrznię jako modlitwę poranną i nieszpory jako modlitwę wieczorną, i tak też je sprawować;

b) komplety należy tak ułożyć, aby dobrze odpowiadała zakończeniu dnia;

c) chociażby godzina zwana *matutinum* miała w chórze zachować charakter modlitwy nocnej, należy ją tak przerobić, aby można ją było recytować o każdej porze dnia; powinna zawierać mniej psalmów i dłuższe czytania;

d) należy znieść prymę;

e) w chórze zachowuje się godziny mniejsze: tercję, sekstę i nonę. Poza chórem można wybrać jedną z nich, bardziej odpowiadającą danej porze dnia.

90. Ponieważ liturgia godzin, jako publiczna modlitwa Kościoła, jest źródłem pobożności i pożywieniem dla modlitwy osobistej, najusilniej zachęca się w Panu kapłanów oraz wszystkich innych uczestników liturgii godzin, aby wypowiadając ją, swoje myśli uzgadniali z jej słowami. Dla lepszego osiągnięcia tego celu niech starają się o głębsze poznanie liturgii i Pisma świętego, a zwłaszcza psalmów.

Przy dokonywaniu reformy należy ów czcigodny starodawny skarbiec rzymskiej modlitwy liturgicznej tak dostosować, aby wszyscy, którym się go powierza, mogli z niego korzystać obficie i łatwiej.

91. Aby rzeczywiście można było zachować układ godzin przedstawiony w art. 89, psalmy należy rozłożyć nie na jeden tydzień, lecz na dłuższy okres.

Pomyślnie rozpoczęte dzieło właściwego odczytywania psalterza należy jak najrychlej doprowadzić do końca, biorąc pod uwagę chrześcijańską łacinę, praktykę liturgiczną również w zakresie śpiewu oraz całą tradycję Kościoła łacińskiego.

92. Co do czytań należy zachować następujące wytyczne:

- a) czytanie Pisma świętego ułożyć w ten sposób, aby skarbiec słowa Bożego stał się w szerszym zakresie łatwo dostępny;
- b) lepiej dobrać czytania z dzieł Ojców, doktorów i pisarzy kościelnych;
- c) opisy męczeństwa i żywoty świętych podać zgodnie z prawdą historyczną.

93. O ile uzna się to za właściwe, należy przywrócić pierwotną formę hymnów, opuszczając lub zmieniając to, co tchnie mitologią albo nie odpowiada chrześcijańskiej pobożności. W miarę potrzeby należy wprowadzić także inne hymny znajdujące się w zbiorach.

94. Celem rzeczywistego uświęcenia dnia i sprawowania modlitwy godzin z duchowym pożytkiem zaleca się przy ich odmawianiu zachowanie czasu najbardziej zbliżonego do pory właściwej poszczególnym godzinom kanonicznym.

95. Wspólnoty zobowiązane do modlitwy chórowej oprócz Mszy świętej konwentualnej winny codziennie celebrować w chórze liturgię godzin, a mianowicie:

- a) zakony kanoników, mnichów i mniszek oraz inne zakony zobowiązane do chóru przez prawo lub przez konstytucję – liturgię godzin w całości;
- b) kapituły katedralne lub kolegiackie – te części modlitwy liturgicznej, które winny sprawować na podstawie prawa ogólnego lub szczegółowego;
- c) wszyscy zaś członkowie wyżej wymienionych wspólnot, którzy przyjęli wyższe święcenia lub złożyli uroczyste śluby, z wyjątkiem konwersów, mają obowiązek indywidualnie recytować te godziny kanoniczne, których nie celebrowali w chórze.

96. Duchowni wyższych święceń nie zobowiązani do chóru winni codziennie sprawować w całości liturgię godzin wspólnie lub indywidualnie, według zasad podanych w art. 89.

97. Należy określić w przepisach możliwość zastąpienia modlitwy godzin kanonicznych inną czynnością liturgiczną.

W poszczególnych przypadkach i ze słusznego powodu ordynariusze mogą zwalniać swoich podwładnych, całkowicie lub częściowo, od obowiązku recytacji liturgii godzin albo ten obowiązek zamieniać na inny.

98. Członkowie zrzeseń dążących do doskonałości, którzy na mocy swoich konstytucji recytują pewne części liturgii godzin, sprawują publiczną modlitwę Kościoła.

Podobnie też sprawują publiczną modlitwę Kościoła, jeżeli na podstawie swoich konstytucji recytują jakieś małe oficjum, byleby ono było ułożone na wzór liturgii godzin i prawnie zatwierdzone.

99. Ponieważ liturgia godzin jest głosem Kościoła, czyli całego Mistycznego Ciała, które publicznie wielbi Boga, zaleca się, aby duchowni nie zobowiązani do chóru, a zwłaszcza kapłani prowadzący życie wspólne lub też uczestniczący w jakimś spotkaniu, celebrowali razem przynajmniej jakąś część liturgii godzin.

Wszyscy zaś, którzy tę modlitwę odmawiają, czy to w chórze czy wspólnie, niech wypełniają powierzone sobie zadanie jak najdoskonalej, z wewnętrzną pobożnością i zachowując staranną formę zewnętrzną.

Zaleca się ponadto, aby w miarę możliwości liturgia godzin, czy to w chórze, czy wspólnie, była śpiewana.

100. Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta celebrować w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy recytowali liturgię godzin czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie.

101. §1. Zgodnie z wiekową tradycją obrządku łacińskiego duchowni winni zachowywać w liturgii godzin język łaciński. Tym jednak duchownym, którym język łaciński stwarza poważną przeszkodę do należytego sprawowania liturgii godzin, ordynariusz może w poszczególnych przypadkach zezwolić na używanie przekładu na język ojczysty, sporządzonego według art. 36.

§2. Kompetentny przełożony może pozwolić na używanie języka ojczystego w liturgii godzin, nawet celebrowanej w chórze, mniszkom i członkom zrzeszeń dążących do doskonałości, tak mężczyznom, którzy nie są duchownymi, jak i kobietom, pod warunkiem, że posługują się zatwierdzonym przekładem.

§3. Każdy duchowny zobowiązany do liturgii godzin, jeśli celebruje ją w języku ojczystym z grupą wiernych albo z tymi, o których była mowa w §2, wypełnia swój obowiązek, byleby tekst przekładu był zatwierdzony.

Rozdział V

ROK LITURGICZNY

102. Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczystie celebrować zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnienie w określone dni całego roku. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku

zmartwychwstanie razem z Jego błogosławioną męką czci w największą uroczystość Paschy.

Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynając od wcielenia i narodzenia aż do wniebowstąpienia, do dnia Pięćdziesiątnicy oraz do oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pana.

W ten sposób obchodząc misteria odkupienia, Kościół otwiera bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia.

103. Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozdzielnie węzłem złączona jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniałą owoc odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być.

104. Kościół rozmieścił także w ciągu roku wspomnienia męczenników oraz innych świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni, przedstawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa.

105. W różnych okresach roku Kościół, zgodnie z przekazanymi przez tradycję zwyczajami, doskonali duchowe wyrobienie wiernych przez pobożne praktyki dotyczące duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy oraz uczynki pokuty i dzieła miłosierdzia.

Dlatego Sobór święty uznał za właściwe powziąć niżej wymienione postanowienia.

106. Zgodnie z apostolską tradycją, która rozpoczęła się w dniu zmartwychwstania Chrystusa, Kościół celebrować misterium paschalne każdego ósmego dnia, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym bowiem dniu wierni powinni się gromadzić, aby słuchając Bożego słowa i uczestnicząc w Eucharystii, wspominać mękę, zmartwychwstanie i uwielbienie Pana Jezusa oraz składać dziękczynienie Bogu, który „przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził ich do żywej nadziei” (1 P 1, 3). Niedziela jest zatem pierwotnym dniem świątecznym, który należy tak przedstawiać wiernym i wpajać w ich pobożność, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne.

107. Rok liturgiczny należy następująco zreformować: tradycyjne zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi zachować lub odnowić stosownie do współczesnych warunków; utrzymać pierwotny charakter tych okresów celem należytego podtrzymywania pobożności wiernych przez celebrowanie misterium chrześcijańskiego odkupienia, a zwłaszcza misterium paschalnego. Jeżeli miejscowe warunki wymagają jakichś przystosowań, należy je wprowadzić według art. 39 i 40.

108. Pobożność wiernych należy wiązać przede wszystkim ze świętami Pańskimi, podczas których obchodzi się w ciągu roku misteria zbawienia. Dlatego okresy roku kościelnego (*proprium de tempore*) powinny mieć należne im pierwszeństwo przed uroczystościami świętych, aby należycie był obchodzony cały cykl misterium zbawienia.

109. Zarówno w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawiać w pełniejszym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposabiać wiernych, gorliwiej oddających się słuchaniu Bożego słowa i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium. Dlatego:

a) szerzej należy uwzględnić elementy chrzcielne właściwe liturgii Wielkiego Postu; stosowne będzie przywrócenie niektórych elementów dawnej tradycji;

b) to samo trzeba powiedzieć o elementach pokutnych. W katechezie, obok świadomości społecznych skutków grzechu, należy wiernym wpajać rozumienie natury pokuty, która polega na odrzuceniu grzechu jako zniewagi Boga. Trzeba też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokuty i kłaść nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników.

110. Wielkopostna pokuta winna być nie tylko wewnętrzna i indywidualna, lecz także zewnętrzna i zbiorowa. Władze, o których mowa w art. 22, niech popierają i zalecają praktyki pokutne, dostosowane do współczesnych możliwości istniejących w różnych regionach oraz do życiowych warunków wiernych.

Niech jednak nienaruszony pozostanie post paschalny, który wszędzie należy zachowywać w Wielki Piątek, dzień męki i śmierci Pańskiej, a w miarę możliwości przedłużać go nawet na Wielką Sobotę, aby dzięki temu wierni z podniesionym i otwartym sercem doszli do radości Niedzieli Zmartwychwstania.

111. Zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki. Uroczystości świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają przykłady do naśladowania.

Aby uroczystości świętych nie przesłaniały świąt, których treścią są misteria zbawienia, należy wiele spośród tych uroczystości pozostawić Kościołom

partykularnym, poszczególnym narodom lub rodzinom zakonnym, rozciągając na cały Kościół tylko te, które upamiętniają świętych o prawdziwie powszechnym znaczeniu.

Rozdział VI

MUZYKA SAKRALNA

112. Muzyczna tradycja całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wyróżniający się wśród innych form wyrazu artystycznego szczególnie tym, że śpiew kościelny, jako związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii.

Pochwałę śpiewu kościelnego głosi zarówno Pismo święte⁴², jak i Ojcowie Kościoła oraz papieże, którzy w naszych czasach, począwszy od św. Piusa X, jasno określili służebną funkcję muzyki w liturgii.

Toteż muzyka kościelna będzie tym wznioślejsza, im ściślej zespoli się z czynnością liturgiczną, czy to serdeczniej wyrażając modlitwę, czy przyczyniając się do jednomysłności, czy wreszcie nadając uroczysty charakter świętym obrzędom. Kościół zaś uznaje wszystkie formy prawdziwej sztuki i dopuszcza je do służby Bożej, jeżeli tylko posiadają wymagane przymioty.

Sobór święty, zachowując zasady i przepisy kościelnej tradycji i dyscypliny oraz biorąc pod uwagę cel kościelnej muzyki, którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych, postanawia, co następuje:

113. Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczysto ze śpiewem, przy udziale osób posługujących na mocy święceń, z czynnym uczestnictwem wiernych.

Jeśli chodzi o język, należy zachować przepisy podane w art. 36; co do Mszy świętej w art. 54; co do sakramentów w art. 63; co do liturgii godzin w art. 101.

114. Z największą troskliwością należy zachowywać i otaczać opieką skarbiec muzyki kościelnej. Trzeba popierać rozwój zespołów śpiewaczych, zwłaszcza przy kościołach katedralnych. Biskupi oraz inni duszpasterze niechaj gorliwie dbają o to, aby w każdej celebracji liturgicznej, w której wykonywany jest śpiew, wszyscy wierni umieli czynnie uczestniczyć w sposób im właściwy, zgodnie z art. 28 i 30.

115. Należy przywiązywać dużą wagę do teoretycznego i praktycznego wykształcenia muzycznego w seminariach, nowicjatch oraz domach studiów

⁴² Por. Ef 5, 19; Kol 3, 16.

dla zakonników i zakonnic, a także w innych instytucjach i szkołach katolickich. Aby to wykształcenie zapewnić, należy starannie przygotować nauczycieli muzyki.

Zaleca się ponadto tworzenie – gdzie to wskazane – wyższych instytucji muzyki kościelnej. Muzycy zaś i śpiewacy, a zwłaszcza chłopcy, powinni także otrzymać rzetelną formację liturgiczną.

116. Kościół uznaje śpiew gregoriański za własny śpiew liturgii rzymskiej. Dlatego w liturgii powinien zajmować on pierwsze miejsce wśród innych równorzędnych rodzajów śpiewu.

Nie wyklucza się ze służby Bożej innych gatunków muzyki kościelnej, zwłaszcza polifonii, byleby odpowiadały duchowi sprawowanej liturgii, zgodnie z art. 30.

117. Należy doprowadzić do końca wzorcowe wydanie ksiąg śpiewu gregoriańskiego, a nawet przygotować bardziej krytyczne wydanie ksiąg ogłoszonych już po reformie dokonanej przez św. Piusa X.

Zaleca się również przygotowanie wydania, zawierającego łatwiejsze melodie, do użytku mniejszych wspólnot.

118. Należy umiejętnie pielęgnować religijny śpiew ludu, aby głos wiernych mógł rozbrzmiewać podczas nabożeństw i samej liturgii, stosownie do zasad i przepisów rubryk.

119. W niektórych krajach, zwłaszcza na misjach, żyją ludy posiadające własną tradycję muzyczną, która ma doniosłe znaczenie dla ich życia religijnego i społecznego. Dlatego należy odnosić się do tej muzyki z szacunkiem i przyznawać jej odpowiednie miejsce w kształtowaniu zmysłu religijnego tych ludów oraz w dostosowywaniu kultu do ich charakteru, w myśl art. 39 i 40.

Z tego też powodu w formacji muzycznej misjonarzy trzeba pilnie troszczyć się o to, aby w miarę możliwości potrafili oni pielęgnować tradycyjną muzykę tych ludów, tak w szkołach, jak i w liturgii.

120. W Kościele łacińskim organy piszczałkowe należy mieć w wielkim poszanowaniu jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie potęguje wzniosłość kościelnych obrzędów, a umysły wiernych porywa ku Bogu i rzeczywistości nadziemskiej.

Inne natomiast instrumenty można dopuścić do kultu Bożego według uznania i za zgodą kompetentnej władzy terytorialnej, stosownie do zasad art. 22 § 2, 37 i 40, o ile nadają się albo mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych.

121. Niech muzycy przejęci duchem chrześcijańskim będą świadomi, że są powołani do pielęgnowania muzyki kościelnej i wzbogacania jej skarbcza.

Niech tworzą melodie, które posiadałyby cechy prawdziwej muzyki kościelnej i nadawały się nie tylko dla większych zespołów śpiewaczych, lecz także dla mniejszych chórów, i które wspierałyby czynne uczestnictwo całego zgromadzenia wiernych.

Teksty przeznaczone do śpiewów kościelnych powinny być zgodne z nauką katolicką. Należy je czerpać przede wszystkim z Pisma świętego i źródeł liturgicznych.

Rozdział VII

SZTUKA KOŚCIELNA I SPRZĘTY LITURGICZNE

122. Do najszlachetniejszych osiągnięć ludzkiego talentu słusznie zalicza się sztuki piękne, zwłaszcza sztukę religijną i jej szczyt, a mianowicie sztukę sakralną. One ze swej natury nastawione są na nieskończone piękno Boże, które mają w jakimś stopniu wyrazić ludzkimi środkami. Tym bardziej są oddane Bogu i wyrażaniu Jego czci i chwały, im usilniej zmierzają wyłącznie do tego, aby skutecznie zwracać ku Bogu ludzkie serca.

Z tej racji Matka Kościół zawsze był przyjacielem sztuk pięknych, stale szukał ich szlachetnych usług i kształcił artystów, aby przedmioty należące do kultu, jako znaki i symbole rzeczywistości nadziemskiej, były godne, ozdobne i piękne. Kościół słusznie uważał się jakby za arbitra w sprawach sztuki, osądzając, które z dzieł artystów zgadzają się z wiarą, pobożnością i tradycyjnymi zasadami oraz nadają się do użytku sakralnego.

Ze szczególną troską Kościół dbał o to, aby sprzęty liturgiczne godnie uwydatniały piękno kultu, stąd też dopuszczał takie zmiany w zakresie materiału, kształtu i zdobnictwa, jakie z biegiem czasu przynosił postęp techniczny.

Dlatego w tej dziedzinie Ojcowie Soboru postanowili, co następuje:

123. Kościół nie uważał żadnego stylu za swój własny, lecz stosownie do charakteru i uwarunkowań narodów oraz potrzeb różnych obrządków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską winien być zachowywany. Także sztuka współczesna wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byle z należną czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędom liturgicznym. Wówczas będzie ona mogła dołączyć swój głos do tego wspaniałego hymnu chwały, jaki w minionych wiekach najwięksi artyści wyśpiewywali na cześć katolickiej wiary.

124. Niech w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej ordynariusze mają na uwadze raczej szlachetne piękno, aniżeli wyłącznie okazałość. Odnosi się to również do szat liturgicznych i zdobnictwa.

Biskupi niech czuwają, aby stanowczo nie dopuszczać do kościołów i innych miejsc świętych takich dzieł sztuki, które nie licują z wiarą, obyczajami i chrześcijańską pobożnością oraz obrażają uczucia religijne czy to z powodu nieodpowiedniej formy, czy też niskiego poziomu artystycznego, przeciętności lub naśladownictwa.

Przy budowie świątyń należy troskliwie dbać o to, aby były przystosowane do sprawowania liturgii oraz ułatwiały wiernym czynny w niej udział.

125. Należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościołach wizerunków świętych celem oddawania im czci przez wiernych, wszakże w umiarkowanej ilości i we właściwym porządku, aby nie wzbudzały uwielbienia w chrześcijańskim ludzie i nie sprzyjały wypaczaniu pobożności.

126. Przy ocenie dzieł sztuki niech miejscowi ordynariusze zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby innych wybitnych znawców, jak również komisji, o której mowa w art. 44, 45, 46.

Niech ordynariusze troskliwie czuwają, aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, jako że są ozdobą domu Bożego.

127. Niech biskupi osobiście lub przez odpowiednich kapłanów, którzy odznaczają się umiłowaniem i znajomością sztuki, otaczają opieką artystów, aby w nich wpajać ducha sztuki kościelnej i świętej liturgii.

Celem kształcenia artystów zaleca się zakładanie szkół lub akademii sztuki kościelnej w tych krajach, w których okaże się to potrzebne.

Wszyscy zaś artyści, którzy kierując się twórczym natchnieniem, pragną się przyczyniać do szerzenia chwały Bożej w Kościele świętym, niech zawsze pamiętają, że chodzi tu o pewnego rodzaju naśladowanie Boga Stwórcy i o tworzenie dzieł służących kultowi katolickiemu, zbudowaniu wiernych i pogłębieniu ich pobożności oraz formacji religijnej.

128. Razem z księgami liturgicznymi należy w myśl art. 25 jak najprędzej poprawić kanony i statuty kościelne odnoszące się do rzeczy materialnych związanych z kultem, zwłaszcza te, które mówią o wznoszeniu godnych i odpowiednich świątyń, budowie i kształcie ołtarzy, szlachetnej formie, umieszczeniu i zabezpieczeniu tabernakulum, odpowiednim wyglądzie i powadze chrzcielnic, o właściwym ujęciu i pięknie wizerunków świętych. Przepisy, które – jak się wydaje – nie są wystarczająco zgodne z odnowioną liturgią, należy poprawić lub usunąć; te zaś, które jej odpowiadają, zatrzymać lub wprowadzić.

W tej dziedzinie, zwłaszcza w odniesieniu do materiału oraz kształtu sprzętów i szat kościelnych, terytorialnym konferencjom biskupów udziela się władzy przystosowania tych rzeczy do miejscowych potrzeb i zwyczajów, według zasad art. 22 niniejszej konstytucji.

129. W czasie studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię i rozwój sztuki sakralnej oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać zaliczane do niej dzieła. Dzięki temu będą umieli szanować i zachowywać na przyszłość czcigodne zabytki Kościoła oraz służyć odpowiednią radą artystom wykonującym dzieła sztuki sakralnej.

130. Wypada, aby noszenie odznak pontyfikalnych było zastrzeżone dla tych duchownych, którzy otrzymali święcenia biskupie lub posiadają jakąś szczególną jurysdykcję.

DODATEK

OŚWIADCZENIE POWSZECHNEGO SOBORU WATYKAŃSKIEGO II W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA

Święty powszechny Sobór Watykański II docenia doniosłe znaczenie wielokrotnie wyrażanych pragnień, aby święto Paschy zostało związane z określoną niedzielą i aby wprowadzono stały kalendarz. Po uważnym rozważeniu wszelkich następstw, które mogą wyniknąć z wprowadzenia nowego kalendarza, Sobór oświadcza, co następuje.

1. Sobór święty nie sprzeciwia się temu, aby uroczystość Paschy została wyznaczona na określoną niedzielę w kalendarzu gregoriańskim, jeśli zgodzą się na to wszyscy zainteresowani, zwłaszcza bracia odłączeni od wspólnoty ze Stolicą Apostolską.

2. Podobnie Sobór święty oświadcza, że nie sprzeciwia się projektom wprowadzenia w życie społeczności świeckiej kalendarza stałego.

Kościół nie wyraża sprzeciwu tylko wobec tych proponowanych systemów ustalenia kalendarza i wprowadzenia go w życie społeczności świeckiej, które zachowują i zabezpieczają siedmiodniowy tydzień z niedzielą, nie dodając żadnych dni poza tygodniem, tak aby następstwo tygodni pozostało nienaruszone. Jeżeli wystąpią bardzo poważne racje przeciwnie, osądzi je Stolica Apostolska.

Konstytucja o liturgii świętej

To, wszystko, co zostało wyrażone w tej konstytucji, także w szczegółach zyskało uznanie Ojców świętego Soboru. A My, na mocy władzy apostołskiej udzielonej Nam przez Chrystusa, razem z czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy oraz nakazujemy ogłosić te postanowienia Soboru na chwałę Bożą.

W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 4 grudnia 1963 roku

Ja, PAWEŁ, Biskup Kościoła Katolickiego
(Następują podpisy Ojców)